

Gdy z nieba bucha żar

Załogi największych krakowskich zakładów produkcyjnych wypijają morze wód mineralnych płynnego owocu i czarnej kawy

Nawet wczasowicze są już zmęczeni upałem, co dopiero mówić o tych, którzy w te dni, gdy żar leci z nieba — muszą pracować w halach fabrycznych, na budowach, świadczyć różnorodne usługi, bez których nie do pomyślenia byłoby normalne życie miasta. Wielu pracowników ma ponadto w okresie letnim zwiększone obowiązki, zastępując odpoczywających na urloпах kolegów. Plany bowiem trzeba wykonywać pomimo, że sezon wypoczynkowy — w pełni. Co robią kierownictwa krakowskich przedsiębiorstw, a zwłaszcza jak troszczą się o załogi — rądy zakładowe, w tym szczególnie uciążliwym okresie? Przede

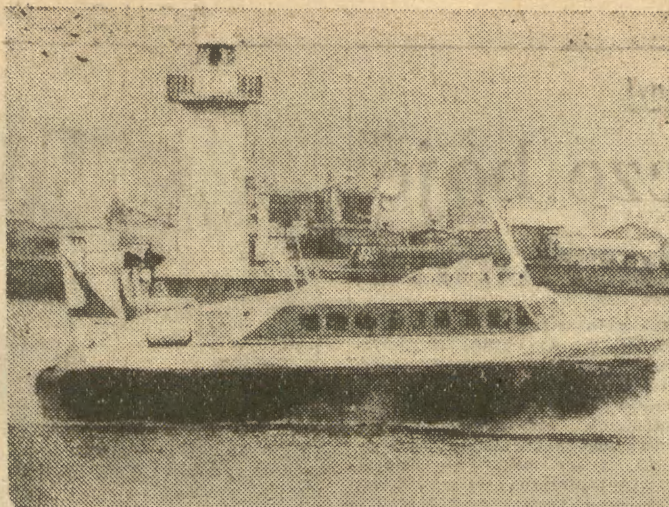
wszystkim chodzi o dostarczenie napojów chłodzących. Wczoraj rozmawialiśmy na ten temat z przedstawicielami krakowskich zakładów pracy. Oto, czego się dowiedzieliśmy.

„SUPERTOMASYNA”. Na bocznicę fabryki zajęły dwa wagony wody mineralnej z Krynicy. „Krynica” cieszy się wielkim powodzeniem, a dostarczana jest przede wszystkim na najbardziej gorące stanowiska robocze. Ten żelazny zapas bardzo się przydaje, uniezależniając „Supertomasynę” od perturbacji zdarzających się przy doraźnych zamówieniach wód mineralnych przez poszczególne zakłady pracy. Ponadto na wydziałach znajdują się saturatory, dostarczające wód gazowanych. W terminach dowozi się też z kuchni duże ilości czarnej kawy. Pracownicy otrzymują witaminę C.

„PODZESPOLY”. Są tu stanowiska robocze, gdzie temperatura sięga 70 st. C. Na każ-

dym oddziale zainstalowano saturatory. Podaje się soki wielowocowe, które wielce chwali sobie załoga.

(Dokończenie na str. 2)



Wyprodukowany przez japońską stocznice Mitsui 23-tonowy poduszkiowiec, wyposażony w silniki turbinowe o mocy 1050 KM, przechodzi obecnie próby eksploatacyjne. Poduszkiowiec ten zabiera na pokład 50 pasażerów i rozwija szybkość 100 km/godz. CAF — Pana

Cena 50 gr A

echo

KRAKOWA

ROK XXVI PISMO POPOLUDNICWE Nr 179 (8055)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, wtorek 3 sierpnia 1971 r.

W Łodzi przekazana została do eksploatacji nowa Fabryka Koronek „FAKO”. Wytwarza się tu koronki typu supergarant w całej gamie kolorów z surowców krajowych jak wiskoza, stylon, elastil. Roczna produkcja „FAKO” wynosić będzie 12 mln m kw. o wartości 1 miliarda złotych. Polowa tej ilości przeznaczona jest na eksport. Nowy zakład został wyposażony w nowoczesne maszyny importowane z Włoch i NRF. Na zdjęciu: Halina Dudzińska prezentuje gotowe wyroby swego zakładu.



Dotacje dla „Wolnej Europy”

Senat USA uchwalił ustawę, upoważniającą rząd do jawnego finansowania dywersyjnych rozgłośni radiowych „Wolna Europa” i „Wolność”. Na ten cel przyznano 35 mln dol.

W latach 1973-75 powstanie krakowska trasa W-Z

Zatwierdzono koncepcję przebudowy centrum Krakowa

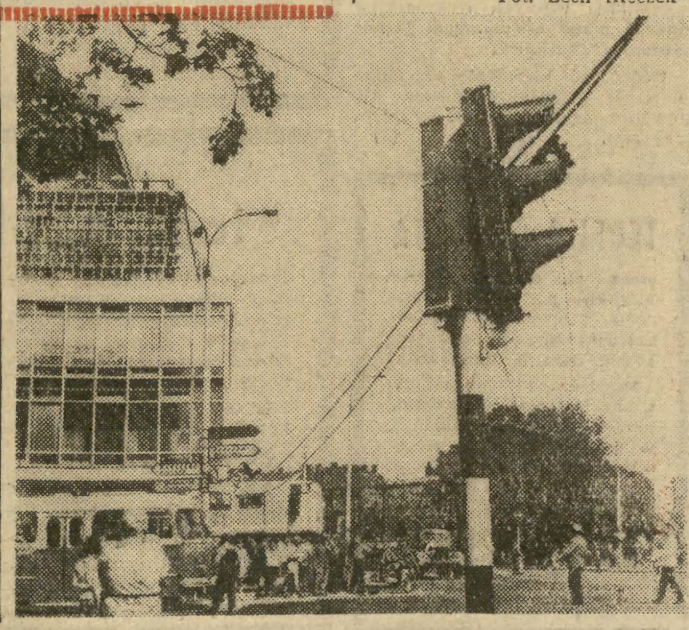
Od wielu lat trwały debaty na temat przebudowy centralnej części naszego miasta — o czym zresztą wielokrotnie pisaliśmy na łamach „Echa”. Wczoraj Prezydium RN m. Krakowa podjęło doniesia dla dalszego rozwoju podwawelskiego grodu decyzję, akceptując opracowaną w Biurze Projektów Kolejowych koncepcję (tzw. 7A) rozwiązania średniojęskiego węzła komunikacyjnego. Uzyskała ona akceptację Ministerstwa Komunikacji.

Jeśli bowiem do tej pory intensywnie unowocześniali się dalsze rejon miasta, gdzie powstawały nowe osiedla, sieci drogowe itp. — to centrum zachowało swój stary charakter i układ, nie dostosowane do aktualnych wymogów wielkomiejskich i przyszłych potrzeb. Zwiększa poważne perturbacje wywołuje szlak kolejowy wraz z zespołami obiektów towarzyszących, stanowiącymi barierę oddzielającą wschodnie i zachodnie dzielnice miasta. Ta bariera, której pochodzenie datuje się jeszcze z czasów c.k. Austrii, zostanie wreszcie przełamana. Bę-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Rozwój motoryzacji w Belgii przekształca się w klęskę żywiołową

BRUKSELA
Jak wynika z aktualnych danych statystycznych, w Belgii co pięć minut dochodzi do katastrofy drogowej, a co godzina ginie człowiek. W pierwszej połowie br. na belgijskich drogach odnotowano ponad 93 tysiące katastrof samochodowych. W ich rezultacie 878 osób poniosło śmierć, a 11.259 zostało ciężko rannych.



Przywódcy bratnich partii komunistycznych spotkali się na Krymie

2 sierpnia 1971 r. spotkali się przebywający na wypoczynku na Krymie, przywódcy partii komunistycznych i robotniczych kilku krajów socjalistycznych z radzieckimi przywódcami partyjnymi i państwowymi.

W spotkaniu uczestniczyli: I sekretarz KC BPK, prze-

Można i tak kilogram much wyrazem protestu

DELHI
Burmistrzowi Ahmedabadu (Indie) wręczono jako prezent kilogramową paczkę... z zabitymi muchami, które upolowano w ciągu 24 godzin w jednym tylko domu tego miasta.

Ten „oryginalny” prezent przekazał jeden z zagorzałych przeciwników burmistrza, członek rady miejskiej. Miał to być wyraz protestu przeciwko brudom w Ahmedabadzie.

Wczoraj o godz. 12, w wyniku zerwania przewodów sieci tramwajowej na skrzyżowaniu koło mostu Dębickiego przez przejeżdżający żuraw budowlany PP „Naftobudowy”, nastąpiła przerwa w komunikacji tramwajowej w kierunku Salwatora. Przewody zostały uszkodzone na odcinku blisko 500 m w ulicach Zwierzynieckiej i Kościuszki. Na zdjęciu: zerwane przewody.

Fot. Lech Kłeczek

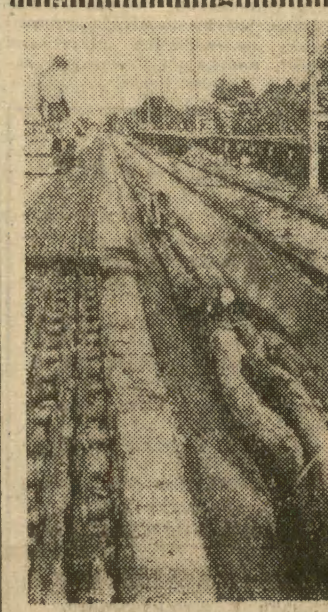
wodniczący Rady Państwa LRB, T. Ziwwow, sekretarz generalny KC KPCR, G. Husak, I sekretarz KC MPLR, przew. Rady Ministrów MRL, J. Cedenbal, I sekretarz KC SED E. Honecker, I sekretarz KC PZPR, E. Gierek, I sekretarz WSPR J. Kadar, sekretarz generalny KC KPZR, L. Breżniew, członek Biura Politycznego KC KPZR, przew. Prez. Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny, członek Biura Politycznego KC KPZR, I sekretarz KC KP Ukrainy, P. Szelest.

Pompa napędzana słońcem

Fachowcy z Instytutu Fizyko-Technicznego Uzbekkiej Akademii Nauk skonstruowali oryginalne urządzenie, dzięki któremu udało się „zaangażować” energię słoneczną do napędzania pompy, wydobywającej z pustynnej studni o głębokości 20 m od czterech do pięciu metrów sześciennych wody na godzinę.

Stany Zjednoczone będą głosować za przyjęciem ChRL do ONZ

Sekretarz stanu USA William Rogers oświadczył wczoraj, iż Stany Zjednoczone będą głosowały w tym roku za przyjęciem Chińskiej Republiki Ludowej na członka ONZ, jednakże będą przeciwstawiały się wszelkim krokom zmierzającym do usunięcia z tej organizacji czangkajszekowców.



„Apollo-15” powraca na Ziemię

Uczestnicy czwartej wyprawy księżycowej — David Scott, James Irwin i Alfred Worden znajdują się już razem na pokładzie kabiny macierzystej statku kosmicznego „Apollo-15”.

Po szczęśliwym wystartowaniu ze Srebrnego Globu pojazdu księżycowego „Falcon”, w poniedziałek ok. godz. 20 nastąpiło jego cumowanie z kabiną macierzystą. Nie obyło się bez kolejnego incydentu. Jak twierdzą specjaliści z ośrodka kosmicznego w Houston, przyrządy kontrolne wykazały różnice ciśnienia między tunelem łączącym a kabiną macierzystą. Spadek ciśnienia został spowodowany, według NASA, uchyleniem drzwi z kabiny macierzystej.

Ze świata

NIE USTAJĄ protesty przeciwko represjom w Sudanie i prześladowaniom komunistów tego kraju. Wywładni na ten temat udzielił jeden z przywódców partii dziennikowi „Humanite”, podkreślając, iż Sudańska Partia Komunistyczna nie została mimo represji rozbita.

„Awaria” spowodowała odroczenie o 2 godziny operacji odłączenia członu lądującego „Falcona” od kabiny macierzystej. Operacja ta została przeprowadzona dopiero we wtorek o godz. 2.04 czasu warszawskiego. Następnie uruchomiony został główny silnik statku macierzystego w celu oddalenia się od „Falcona”. Człon startowy pojazdu księżycowego „Falcon” zszedł następnie z orbity na eliptyczną tor prowadzącą na powierzchnię Srebrnego Globu. Człon uderzył o powierzchnię Księżyca, niedaleko strefy lądowania załogi „Apollo-15”, z prędkością 150 metrów na sekundę.

W USA opublikowano część oficjalnych dokumentów z osobistego archiwum prezydenta Kennedy’ego. Ujawniają one m. in. wewnętrzne układy sił politycznych w rządzie amerykańskim w czasie jego kadencji.

„Ożywiony” ruch turystyczny we Włoszech

W ciągu lipca celnicy włoscy skonfiskowali ponad 813 milionów lirów, które „turyści” usiłowali nielegalnie przewieźć za granicę, głównie do Szwajcarii, w celu przeprowadzenia spekulacji walutowych.

Dość tolerancji dla partaniny!

Spółdzielcze boje o dobre mieszkania

Przeprowadzane co kwartał przez spółdzielczość mieszkaniową i gospodarkę komunalną kontrole jakości oddawanych przez budownictwo mieszkań potwierdzają w pełni smutną zależność między goniwymi budowlanymi o premię i partacką robotą.

Ramki do przeźroczy a sprawa polska

Od przeszło 6 miesięcy z cierpliwością nietypową dla Polaka, choć co kilkanaście dni do sklepu „Foto-Optyki” z tym samym pytaniem: czy są ramki do przeźroczy? Słysze wciąż: „Będą za kilka dni” lub „Były parę dni temu”. Jest to prawda, toteż nie mam pretensji do miłej zresztą obsługi tych sklepów, mam natomiast uwagę pod adresem Dyrekcji „Foto-Optyki”, że nie potrafi zabezpieczyć chodliwego artykułu w takiej ilości, aby klient nie musiał codziennie polować na ten drobny przedmiot kosztem dziesiątek straconych godzin. Tymczasem, że producent nie nasłarza z produkcją nie usprawnił tej handlowej nieudolności.

Wczoraj w „Foto-Optyce” pojawiły się ramki w cenie 3 zł za sztukę! Jedno przeźrocze (film plus wywołanie) kosztuje 1,35 zł, a ramka dwa razy drożej. Absurd! Od kiedy opakowanie jest dwa razy droższe od artykułu? W ZSRR, Bułgarii, Rumunii ramki — znacznie lepszej jakości — kosztują w przeliczeniu na złotówki 30-50 groszy. Co na to produkcja i „Foto-Optyka”? Czekamy na odpowiedź. (s-m)

Krakowska trasa W-Z

(Dokończenie ze str. 1) dzie to miało kapitalne znaczenie dla miasta.

Biuro Projektów Kolejowych przystępuje już do opracowania założeń techniczno-ekonomicznych przedsięwzięcia inwestycyjnych, niezbędnych dla realizacji przyjętej koncepcji. Chodzi o to, aby w 1973 r. można było rozpocząć prace. Przewiduje się, że do 1975 r. nastąpi budowa trasy W-Z, która pobiegnie od Ronda Mogińskiego poprzez ul. Modrzewskiego, przejdzie tunelem pod torami kolejowymi, prowadząc dalej ul. Nowowarszawską do ul. Montelupich i al. Trzech Wieszczów. W ten sposób, dzięki budowie tunelu, w obrębie tej trasy uzyska się dogodne połączenie rejonów wschodnich i zachodnich Krakowa.

W ramach przyjętej do realizacji koncepcji nastąpi również w dalszych latach gruntowna przebudowa całego centralnego rejonu Krakowa, a zatem dworców PKP i PKS, zlokalizowanie tutaj dworca LOT, jak też zmiana i wzbogacenie układu drogowego, sieci tramwajowych, w przyszłości zaś budowa szybkiej kolei miejskiej, jak też głównego ośrodka handlowo-usługowego dla potrzeb wielkiego Krakowa.

Bardziej szczegółowo na temat przyszłego centrum naszego miasta poinformujemy naszych Czytelników w najbliższych dniach. (bp)

Jak poinformował prasę przez CZSBBM, W. Kasperski, na konferencji — w II kwartale br. spółdzielczość miała odebrać 275 budynków. Odebrała tylko 246. W 29 budynkach (ok. półtora tysiąca mieszkań!) stwierdzono takie usterki, że nie dałyby się usunąć po wprowadzeniu się lokatorów. Znamienne, że z tych 246 obiektów przeszło połowę wykonano w ostatnich dwóch tygodniach czerwca.

Kontrole wykazały, że 21 budynków inwestorzy przyjęli mimo usterek, w tym tylko w 15 przypadkach spisano protokoły braków i zobowiązano wykonawców do poprawek.

Od roku spółdzielczość mieszkaniowa prowadzi szeroką kontrolę jakości przekazywanych jej mieszkań. Z dniem 1 lipca br. nastąpiło nowe zaostrzenie wymagań. Prowadzi się szczegółową ewidencję budynków z usterkami i ich wykonawców.

Jest nadzieja, że wreszcie wyposażenie mieszkań będzie zgodne z dokumentacją, a nie zależne od wygodnictwa odpowiedzialnego za ten stan nadzoru budowlanego.

Budownictwo tzw. obiektów towarzyszących (sklepy, pawilony itp.) pozostaje daleko w tyle za mieszkaniowym. Starania władz spółdzielczości, by to zmienić, nie dają widocznych wyników. Potrzebne byłoby ustalenia szerszej natury, przewidujące materialne skutki, dotykające winnych zaniechań. (sl)

Z kraju

PREZES Rady Ministrów mianował Stanisława Marcinińskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej.

FESTIWAL KULTURALNY związków zawodowych wchodzi w końcową fazę. Rozpoczynają się ogólnopolskie pokazy najlepszych amatorskich zespołów artystycznych. Weźmie w nich udział 550 zespołów.

W OLSZTYNIE rozpoczął się plener plastyczny pod nazwą „Szlak Kopernika”. Celem imprezy jest opracowanie koncepcji zagospodarowania różnymi formami plastycznymi Szlaku Kopernikowskiego.

GRECKI statek „Nordheide”, który 31 lipca miał kolizję z duńską jednostką „Christa”, będzie remontowany w Gdynińskiej Stoczni.

CAF — Ukłejewski



Górnicy z nadwyżką realizują zobowiązania

Od początku br. nasi górnicy utrzymują bardzo wysokie tempo pracy. W ciągu lipca br. górnictwo węgla kamiennego dostarczyło ponad zadania tego miesiąca 60 tys. ton węgla. W sumie załogi górnicze wydobły łącznie już 677 tys. dodatkowych ton węgla. W ten sposób zrealizowały w 75 proc. całoroczne postanowienie wydobycia dodatkowo 900 tys. ton podjęte dla poparcia uchwał VII Plenum KC PZPR.

2 bm. kolejne meldunki o nowych osiągnięciach górniczych złożyły na ręce wiceministra górnictwa i energetyki — E. Porąbki delegacje kopalni: „Rymer”, „Lenin” i „1 Maja”.

Gdańskie pięciopiętrowe opuszczone Klinię Polonijną Akademii Medycznej w Gdańsku i przeniesiony się pod opiekę rodziców — Leokadii i Bronisława Rychertów — do nowego domu w Gdańsku-Wrzeszczu. Każde z pięciopiętrowych ma w domu swą opiekunkę-pielęgniarkę. Na zdjęciu: pielęgniarzki na rękach pielęgniarz przed wejściem do swego domu.

CAF — Ukłejewski



Mimo iż od dnia otwarcia wystawy aktu i portretu „Venus 71”, zorganizowanej przez Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne, upłynęły już 3 miesiące, ekspozycja nadal cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem wśród zwiedzających. W ostatnim okresie odwiedziło wystawę również wielu turystów zagranicznych, w tym bardzo liczne wycieczki z ZSRR i krajów zachodnich. Na zdjęciu: fragment ekspozycji. Fot. Lech Kleczek

Czaszkę człowieka sprzed 200 tysięcy lat znaleziono we Francji

PARYŻ W pobliżu wioski Tautavel, niedaleko Perpignan we Francji, po kilkuletnich żmudnych poszukiwaniach prof. Henri de Lumley z Francuskiego Ośrodka Badań Naukowych, dokonał odkrycia o ogromnym znaczeniu dla nauki o pochodzeniu człowieka.

Odkrył on mianowicie w grocie położonej w pobliżu tej wioski czaszkę człowieka prehistorycznego. Według wstępnych badań, liczy ona około 200 tysięcy lat. Dzięki temu odkryciu odnaleziono brakujące ogniwo w rozwoju człowieka prehistorycznego. Do tej pory brakowało bowiem uczynnym ognia łączącego Pithecanthropusa i Neandertalczyka. Co prawda odnaleziono potężne szczęki pracownicze w pobliżu Heidelbergu, ale było to za mało, by wyobrazić sobie przodka dzisiejszego człowieka, sprzed 200.000 lat. Człowiek z Tautavel pochodzi z okresu, kiedy w Europie panowała epoka lodowcowa. Być może przy pomocy kolejnych badań

Gdy z nieba bucha żar

(Dokończenie ze str. 1) KRAK. ZAKŁADY SODOWE. Ostatnio przywożona jest tu woda mineralna „Krakowianka” ze źródeł na Matecznym. Średnio dziennie — 1,5 tys. butelek. Na każdym wydziale przygotowuje się kawę i herbatę. Dostarczanie napojów jest w „Sodzie” sprawą dużej

wagi, jako że — zwłaszcza na stanowiskach, gdzie temperatura dochodzi do 50 st. C. — bardzo chce się pić.

PRZEDS. PRZEM. BUDOWY HUBY IM. LENINA. Wszystkie prace budowy tego przedsiębiorstwa w obrębie krakowskiego kombinatu metalurgicznego wyposażone są w saturatory. Ponadto na pełnych obrotach pracuje kuchnia specjalna w Pleszowie, gdzie systemem non-stop gotuje się ogromne ilości czarnej kawy. Bez przerwy dowozi się ją w termosach na wszystkie odcinki budowlane. Szczególną uwagę zwraca się też na to, aby w kioskach na rozległym placu budowy nie brakowało wody sodowej, oranżady, płynnego owocu — aby budowlani bez kłopotów mogli je nabywać. Nie trzeba chyba dodawać, że budowlani pracują w szczególnie ciężkich warunkach — na budowach, pod gołym niebem, żar jak na Saharze.

Ilość pożarów wciąż rośnie Apel Zarządu Gł. ZMW do młodzieży

Przedłużający się okres upałów powoduje wzrost zagrożenia pożarowego. Jest ono szczególnie duże na wsi. W poniedziałek do godziny 17.30 zanotowano w kraju 20 większych pożarów.

Zarząd Główny ZMW zwrócił się z apelem do młodzieży wiejskiej, aby w jak najszerszym zakresie włączyła się do akcji przeciwpożarowej.

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE. Kanikuła daje się we znaki także załodze MPK. Zajędnie tramwajowe i autobusowe zaopatrzone w saturatory. Czynne są też bufety, gdzie zakupić można napoje chłodzące i płynny owoc. Niezależnie od tego pracownikom zatrudnionym na szczególnie uciążliwych stanowiskach i odcinkach podaje się wodę mineralną. Na dzień wczorajszy zamówiono 3 tys. butelek „Swozowianki”. Najtrudniej jest z dostawą napojów dla pracowników ruchu, którzy zatrudnieni są w dusznych, przegrzanych słońcem tramwajach i autobusach. Dla nich przygotowuje się czarną kawę w obiektach MPK na końcówkach linii tramwajowych i autobusowych.

Zostaną ustalone dalsze możliwości. Nie wyklucza się także możliwości dalszych cennych znalezisk.

Ostrożnie z wodą!

Z całego województwa bez przerwy napływają meldunki o utonięciach w czasie kąpiei. W te upalne dni woda pochłania wciąż nowe ofiary. Oto bilans wczorajszego dnia: w stawie przy ulicy Kobierzyńskiej utonął 22-letni Stefan Kulig (zam. w Dobrej pow. Limanowa), w Skawince 20-letni Grzegorz Górecki (zam. w Skawinie). Podczas kąpiei w Dunajcu stracił życie: 24-letni Stanisław Banasiak (zam. w Ocinowie), 24-letni Roman Bul (zam. w Borówku) oraz 22-letni Bolesław Piróg (zam. w Lipinach). Te trzy ostatnie wypadki miały miejsce na terenie pow. Dąbrowa Tarnowska. W okolicach Maniowa (pow. Dąbrowa Tarnowska) utopił się w Wiśle 19-letni Jerzy Jakubek (zam. w Maniowie).

Wszystkim, którzy bez zarzutu, ofiarnie w tych dniach skwaru pełnią swe obowiązki — należą się słowa uznania. Boć przecież nawet najlepiej zorganizowane dostawy napojów chłodzących, nie są w stanie zlikwidować ogromnych uciążliwości spowodowanych żarem buchającym z nieba... (bp)

Kronika wypadków

Na ul. Zakopiańskiej z pomostu przyczepy tramwaju linii „3” wyskakiwał 17-letni Stanisław Michniewicz (zam. w Chojnowicach). Dostał się on pod koła samochodu i doznał ogólnych potłuceń. W Porębie (pow. Mysłenice), ogień zniszczył dom, oborę, szopę oraz żywy i martwy inwentarz w gospodarstwie Katarzyny Kudłacz.

W „Lajkoniku”

W 741 grze „Lajkonika” z dnia 1 sierpnia 1971 r. padła jedna wygrana z 4 trafieniami z dodatkową 20.000 zł, 22 wygrane z 4 trafieniami po 3.683 zł, 1.190 wygranych z 3 trafieniami po 56 zł, 17.777 wygranych z 2 trafieniami po 5 zł, 64 premiowane wygrane z 3 trafieniami z dodatkową po 156 zł, oraz 1.876 premiowanych wygranych z 2 trafieniami z dodatkową po 20 zł.

Kierowcy-hazardziści igrają z życiem

Zmotoryzowani nagminnie przekraczają dozwoloną przepisami i podyktowaną rozsądkiem granicę szybkości jazdy. Dowiodła tego niezbicie kontrola krakowskiej Służby Ruchu MO w minioną sobotę i niedzielę.

Ekipy milicyjnej „Służby R” rozlokowane na wszystkich trasach wylotowych z Krakowa i wyposażone w urządzenia radarowe itp. aparaturę specjalną — za rozwijanie nadmiernej szybkości pojazdów obciążały mandatami 165 kierujących na łączną ilość 321 ukaranych za wykroczenia drogowe.

Kierowcy usiłujący wyostać się z kolumn samochodów — szczególnie na zatłoczonej szosie w kierunku Zakopanego dodatkowo jeszcze wymuszali pierwszeństwo przejazdu oraz nieprawidłowo wyprzedzali i mijali inne wozy. W tym powszechnym rozgardiaszu trudno nawet było zatrzymać wszystkich winnych wykroczeń w obawie przed utworzeniem gigantycznych „korków”.

Widać ogół kierowców zapomina o starej zasadzie spieszenia się powoli i ciągle ryzykuje igraniem z życiem. (Z)

Nieustajająca okazja, czyli handel po szwedzku

Turysta — nowicjusz, odwiedzający stolicę Szwecji podczas upalnych dni dzieliłby się zapewne na widok wystaw sklepowych. Zamiast przykuwać oko kolorowymi ekspozycjami, szczyby wystawowe zalepione są szczerze papierem, na którym widnieją ręcznie wypisane czerwone cyfry, obok zaś — poprawki nanoszone innym, nie mniej jaskrawej barwy ołówkiem. Zupełnie jak w klasycie z matematyki, przy czym poprawki są zawsze niższe od liczby poprawionej.

Jeden z większych domów towarowych Sztokholmu „Grand” zalepiony jest plakatami, na których figuruje tylko: „50 proc.”. Ten handlowy sztyr odczytują mieszkańcy miasta bezzębnie. W nieefektywnych na oko, zastoiętych arkuszami papieru sklepach, ról się od klientów. Wnętrze wygląda jak po przyszłowiowym najeździe Tatarów, sterty ciuci n zalegają lady, przy których z szaleństwem w oku uwiłają się klientel, „Realisation”. To hasło, wypisane kolorowymi literami, poparte

zmieniającymi się niemal co godzinę cenami — niczym magnes ściga tłumy kupujących. Znaczą bowiem, że można kupić taniej, że można zaoszczędzić a przecież, Szwedzi słyną z oszczędności.

Przecenia się nie tylko odzież — od chustek po futra, ale i użytkowe artykuły przemysłowe, jak radia, telewizory, magnetofony, wyroby jubilerskie... słowem wszystko.

Znakomicie zorganizowana jest informacja, otrzymanie całonocne ogłoszenia w codziennej prasie objaśniają szczegółowo — w jakim sklepie, co i za ile można zakupić. Firmy położone poza śródmieściem podają najdogodniejszą trasę dojazdu i miejsca parkowania. Sklepy żywnościowe wydają własne reklamówki, które wrzuca się mieszkańcom okolicznych domów do skrzynki na listy. Do ogłoszeń dołącza się kupon na jedną lub dwie korony rabatu przy zakupie określonego towaru, do starowi dodatkową atrakcją dla kupujących. Oszczędna pani Svenson nim

wyjdzie rano po zakupy studiując wytrwale kilkanaście stron ogłoszeń, sprawdza zawartość skrzynki na listy i zaopatrzona w notatki na temat potrzebnych jej wiktualii rusza na nieustajającą „realizację”. Przy okazji kupuje to i owo, czego by normalnie nie kupiła, gdyby nie fakt, że to okazja „za pół ceny”.

Trzeba przyznać, że spece od handlu i reklamy trafili w dziesiątkę, chociaż mają do czynienia z przeciwnikiem, który nie cierpi wydawać pieniędzy. Ale kupić, by zaoszczędzić — to zupełnie inna sprawa, nie mówiąc o przyjemności, jaką daje mająca coś z hazardu, pogoń za okazją.

Nie należy jednak sądzić, że szwedzki handel dokłada do interesu. Po prostu „realisation” jest wliczona w cenę towaru od momentu pokazania go na rynku. Tak czy owak, płaci za zabawę klient, z tym, że jeden wcześniej nabywający towar może stracić, a drugi — zyskać, czekając na przecenę. BOŻENA NOWICKA

ALBIN KRYZA

najdroższy Mąż i Ojciec, zmarł w Krakowie, dnia 1 sierpnia 1971 r., w wieku 57 lat.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 sierpnia, o godzinie 9, na cmentarzu Rakowickim — o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku i żalu

ZONA i DZIECI

Dnia 1 sierpnia 1971 r. zmarł

ow. ALBIN KRYZA

dyrektor Technikum Energetycznego w Krakowie, zasłużony pedagog, długoletni działacz polityczno-oświatowy, członek Komitetu Dzielnicowego PZPR Kraków-Zwierzyńiec, prezes Zarządu Dzielnicowego ZNP Zwierzyńiec, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP i innymi.

W Zmarłym tracimy wybitnego nauczyciela, szlachetnego koleżę i wielkiego przyjaciela młodzieży.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 sierpnia, o godzinie 9, na cmentarzu Rakowickim. Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Zwierzyńiec w Krakowie, Wydział Oświaty i Kultury

S. i P.

TEOFILA CZARNOTA

emer. st. adiunkt DOKP Kraków, po ciężkiej chorobie, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła w Krakowie, dnia 31 lipca 1971 r.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym św. Mikołaja, w środę, dnia 4 sierpnia, o godz. 7.30 rano, a pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 14.30 — o czym z głębokim żalem zawiadamiają

siostra z mężem i siostrzenica z rodziną

Wnioski dla handlu

Po mleko i pieczywo chodzimy codziennie czy nie lepiej odbierać je spod własnych drzwi?

Każda kobieta, prowadząca gospodarstwo domowe, ma własny system dokonywania zakupów. Osoba nie pracująca czyni to najczęściej w pobliżu miejsca swego zamieszkania, niewiasty zatrudnione zawodowo chętnie kupują po drodze do pracy lub wracając do domu. One też mają tak wliczony czas, że starają się go jak najmniej stracić w kolejkach, więc rzadko tylko planują zakupy z góry, a przeważnie starają się brać to co można dostać bez dłuższego oczekiwania. Takie i tym podobne uwagi można by snuć długo, nie mając jednak stuprocentowej pewności czy tak jest istotnie. Sięgnijmy więc po wydawnictwo GUS-owskie: „Handel detaliczny w ocenie mieszkańców” — seria: Badania korespondentów miejskich.

We wrześniu 1970 r. Departament Statystyki Handlu i Cen Głównego Urzędu Statystycznego zwrócił się do korespondentów o informacje na temat warunków zakupu artykułów żywnościowych. Ankieta zawierała 27 pytań, wypełniło ją 776 korespondentów w miastach od najmniejszych do największych. Na warsztacie znalazły się gospodarstwa domowe wszelkich rodzajów.

ZIADAJĄ NAS OBIADY

Gdybyśmy wyniki tej ankiety przyjęli jako średnią statystyczną dowiedzielibyśmy się, że niemal w 80 proc. gospodarstw obiady gotuje się codziennie, w prawie 10 proc. co drugi dzień, a w czterech procent gospodarstw nie czyni się tego w ogóle.

Częstotliwość gotowania obiadów oraz innych posiłków, liczba osób je spożywających to sprawa najmocniej rzutuująca na czas poświęcany zakupom. Na drugim miejscu należy ustawić lodówkę. Ona bowiem umożliwia czynienie zakupów rzadziej, a za to w większych ilościach. Sprawa trzecia to możliwość korzysta-

nia z takich udogodnień jak dostawa do domu mleka, pieczywa czy innych zamówionych produktów.

Z badań wynika, że najczęściej kupujemy pieczywo. Aż w 86,2 proc. badanych gospodarstw domowych kupuje się chleb, bułki itp. kilka razy dziennie lub przynajmniej pięć razy w tygodniu. Natomiast najmniejszą częstotliwość zanotowano w grupie „mieszowędlin”. Prawie 90 proc. badanych czyni zakupy mniej niż pięć razy w tygodniu. To właśnie dzięki lodówkom, działającym w ponad 60 proc. badanych gospodarstw.

SOBOTA NAJGORSZA

Zakupy nie rozkładają się też równomiernie na cały tydzień. Srody i czwartki to dni

„luzu” — niemal 10 proc. badanych nie czyni wówczas zakupów. Natomiast sobota i wtorek to dni nasilonych wypraw po jedzeniu. Zresztą kłósko tego nie zna z własnego doświadczenia, kiedy to czas spędzony w soboty w kolejkach wydłuża się — jak wskazują obliczenia — aż do 97 minut, podczas gdy w poniedziałek wystarczy minut 38. Na sobotę przypada także największa częstotliwość wychodzenia po zakupy w ciągu dnia. Prawie 30 proc. badanych udaje się w tym dniu po zakupy aż trzykrotnie, a 36 proc. dwukrotnie.

Niedziela, chociaż w zasadzie nie jest dniem zakupów, to jednak okazuje się, że czyni je ponad 26 proc. badanych gospodarstw, głównie te, w których ta miła czynność spoczywa w męskich rękach. Ale też w niedzielę wymagają zakupy najmniej czasu — zaledwie 28 minut. Zresztą mężczyźni kupują szybciej niż kobiety. Wynika to zapewne po trosze z faktu, że w ogóle nie stoją w kolejkach — wciskają się „na lewo” lub rezygnują z kupna.

Z badań wynika jeszcze jeden fakt: w miastach małych

traci się mniej czasu na zakupy, a to dzięki temu, że niektóre artykuły żywnościowe dostarczane są do domów bezpośrednio przez producenta rolnika. Aż 32 proc. gospodarstw korzysta w miastach poniżej 10 tys. mieszkańców z tego rodzaju usług, podczas gdy w miastach dużych wskaźnik ten nie wynosi nawet 10 proc.

Jakie stąd płyną wnioski?

Handel musi rozszerzać swe dostawy do domów, bo wiele osób chętnie korzystałoby z tej formy usług, gdyby ona istniała i lepiej funkcjonowała. Trzeba stanowczo poprawić czas dostaw do sklepów różnych artykułów spożywczych, ponieważ obecnie gospodyni musi kilkakrotnie chodzić — nawet do tych samych placówek handlowych, gdyż za pierwszą bytnością nie dostała pieczywa, masło dowieziono koło południa, a jajek właśnie zabrakło.

Innym zagadnieniem jest sieć handlowa: im rzadsza — tym dłużej trzeba czekać na obsłużenie, tym więcej czasu pochłania czynienie zakupów. Niebagatelną rolę pełnią tutaj placce targowe. Ich ilość, a a tym samym ich bliskość znakomicie ułatwia zakupy żywności.

MARIA KWIATKOWSKA

Największe pływające laboratorium

W pierwszy rejs wyrusza wkrótce największy w świecie statek naukowo-badawczy „Kosmonauta Jurij Gagarin”. Flagowiec floty eksperymentalnej Akademii Nauk ZSRR, o długości 230 m, szerokości

ponad 30 m i wyporności 45.000 ton rozwija szybkość 18 węzłów na godzinę, a zbudowany został przez stoczniowców Leningradu. Najnowocześniejsza aparatura naukowa produkcji radzieckiej pozwoli uczonym przeprowadzać na statku badania w różnych dziedzinach, łącznie ze sterowaniem aparatami kosmicznymi i analizą zjawisk meteorologicznych w górnych warstwach atmosfery ziemskiej. (b)

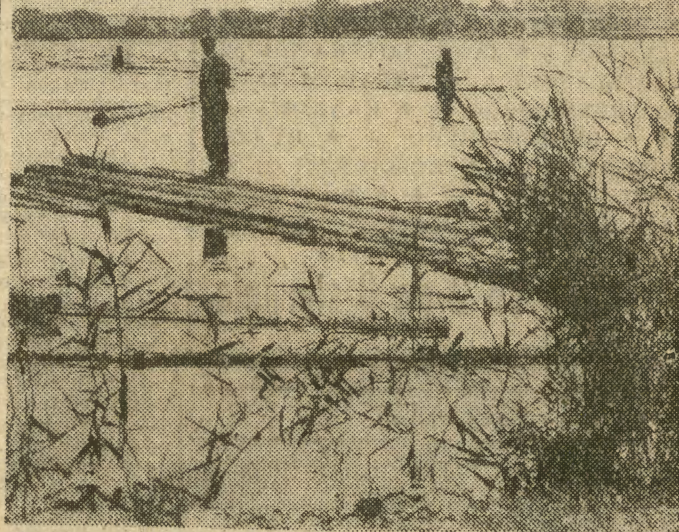
Szyje bez nici

Szyje bez nici, a nawet bez igły jest już faktem. Buduje się maszyny, które nie tylko łączą techniką zgrzewania wszelkiego rodzaju folie i wyroby z nylonu, ale także materiały posiadające jedynie dodatek sztucznych włókien. Szew wykonany jest za pomocą głowicy ultradźwiękowej — i jest równie trwały jak cały materiał. Szyje się tą głowicą z szybkością 18 m/min. Niestety, jest to maszyna jeszcze zbyt droga dla domowego użytku.

Kto kupi pałac?

Wielkopolska przoduje w kraju w dziedzinie troskliwego zagospodarowania zabytków narodowej kultury. Zamki, pałace i zabytki architektury są pieczołowicie konserwowane i mieszczą muzea, biblioteki, domy kultury itd. Na długiej liście wielkopolskich pałaców, które po odrestaurowaniu przeżyją swą drugą młodość, istnieją jednak trzy „białe plamy”. Zabezpieczone przez konserwatorów przed zniszczeniem trzy obiekty czekają na użytkowników z funduszami, dzięki którym można by przystosować je do celów społecznych, wczasowych czy kulturalnych. „Do wzięcia” jest natychmiast klasycystyczny pałac w Gębicach pow. Gostyń, który niewielkim stosunkowo kosztem można by przystosować do celów użytkowych. Zabezpieczony jest trwale duży dwór w Wytomyślu pow. Nowy Tomyśl, ale wymaga również generalnego remontu, podobnie jak klasycystyczny dwór w Giuponiach w tym samym powiecie.

A więc kto kupi pałac?



Magazyn wodny drewna na Jeziorze Drwęckim. W głębi panorama Ostrody. CAF — Moroz

„Myślący” obiektyw

Japończycy wynaleźli urządzenie, które może być — z pewnym przybliżeniem — nazwane „myślącym obiektywem”. Konstruktorzy firmy Nikon zaprojektowali 80 mm obiektyw o jasności 4,5, który automatycznie i bardzo dokładnie nastawia ostrość, w zależności od fotografowanego obiektu. W przeciwieństwie do innych tego typu obiektywów, AF — Nikkor zapewnia fotografowanie z żadaną ostrością nawet obiektów szybko poruszających się. System automatycznego nastawiania ostrości opiera się na zasadzie, że kontrast między jasnymi i ciemnymi obszarami jest największy wtedy, kiedy obraz fotografowanego przedmiotu jest najostrejszy. Złożony układ komórek fotoelektrycznych — stale mierzy ten kontrast, a superminiaturyzowany komputer, wbudowany w obiektyw uruchamia mały silniczek, któ-

ry zmienia ogniskową. Pierwsze modele nowego obiektywu są na razie sprawdzane w praktyce. Firma japońska ma nadzieję dostarczyć je na rynek w ciągu 1-2 lat.

Na pustyni połowy w pełni

Sezon połowów letnich rozpoczął się ostatnio na dawnych pustynnych terenach, a obecnie sztucznych — morzach radzieckiej Azji Środkowej. Dawni pasterze chwytają w sieć bogate ławice cennych ryb w obrzecznych jeziorach na dawnych pustyniach — w Karakumach — Jazińskich, Chauchańskich, Sary — Jazińskich, Kauszut — Bentskich, Hindukskich, Tedzeńskich i innych. (b)

Elektroniczny ostrzegacz

Urządzenie, które automatycznie ostrzega kierowców o zmniejszeniu się ciśnienia w kole zostało zaprojektowane przez specjalistów firmy — Goodyear z Akron (USA). System składa się z czujnika elektronicznego zmontowanego na tablicy rozdzielczej samochodu, który uruchamiany jest przez miniaturowy przełącznik umieszczony w oponie.

Zmniejszenie się ciśnienia w kole wywołuje impuls który zapala czerwoną lampkę wskazującą, w którym kole nastąpiła awaria. Układ jest szczególnie przydatny przy jeździe z dużą szybkością, przy której uruchomienie na tablicy rozdzielczej samochodu, który uruchamiany jest przez miniaturowy przełącznik umieszczony w oponie. Zmniejszenie się ciśnienia w kole wywołuje impuls który zapala czerwoną lampkę wskazującą, w którym kole nastąpiła awaria. Układ jest szczególnie przydatny przy jeździe z dużą szybkością, przy której uruchomienie na tablicy rozdzielczej samochodu, który uruchamiany jest przez miniaturowy przełącznik umieszczony w oponie. Zmniejszenie się ciśnienia w kole wywołuje impuls który zapala czerwoną lampkę wskazującą, w którym kole nastąpiła awaria. Układ jest szczególnie przydatny przy jeździe z dużą szybkością, przy której uruchomienie na tablicy rozdzielczej samochodu, który uruchamiany jest przez miniaturowy przełącznik umieszczony w oponie.

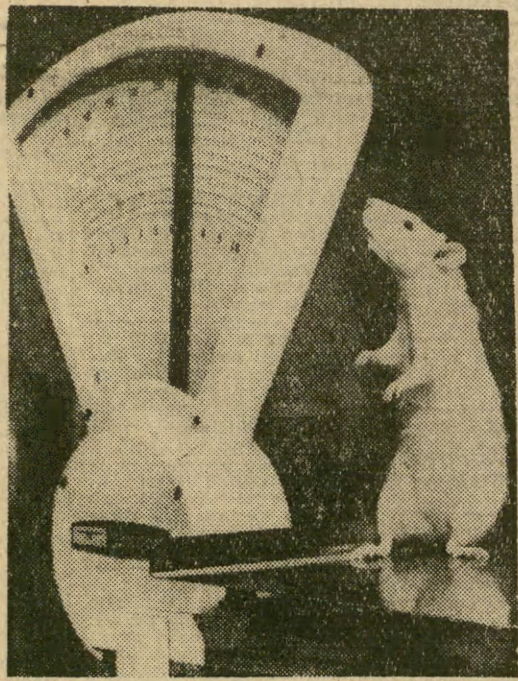
Nowości wydawnicze

Nakładem WYDAWNICTW NAUKOWO-TECHNICZNYCH ukazują się:
A. J. Lerner. Zarys cybernetyki. Tłum. St. May. Str. 347. Cena 33. — Jest to praca przede wszystkim dla młodych inżynierów różnych specjalności.
Z. Klonowski, M. Knopf, J. Ijcheki. Przewodząca ochrona malarska konstrukcji stalowych. Str. 493. Cena 65. — Poradnik.
Kusnierstwo. Praca zbior. Str. 325. Cena 40. — Książka przeznaczona dla personelu inżynierskiego — technicznego przemysłu futrzarskiego.

Perceczki w proszku

W Śląskich Zakładach Przemysłu Cukierniczego w Siemianowicach zastosowano do produj drożdży i drażetek — sproszkowany sok z czarnej porzeczki. Otrzymuje się obecnie o wiele lepszą jakość wyrobów i również doskonale kolor. Porzeczki zastąpiły z powodzeniem syntetyczne esencje i barwniki.

Czy ja aby nie wazę zbyt wiele? Fot. Paris Match



Czy ktoś z was pragnie zostać prorokiem? Mądrość, zawarta pomóż w przysłowia ludu, wypowiada się zdecydowanie przeciw takim zamysłom; twierdzi: nikt nie jest prorokiem, przynajmniej — nie we własnym kraju. A jednak ludzie próbują. Na przykład inżynier Bendek. Proszę mi tylko jego historię lekkością nie uogólniać. Nie ma powodów, aby wszystkich słuchaczy wieczornych szkół inżynierskich podejrzewać o tak ryzykancieli zamiary. Męczą się, bo potrzebują dyplomów, papierka warunkującego utrzymanie zajętej ongiś pozycji i nadzieje przesunięcia na wyższy szczebel, większą pensję, dowiedzieć się czegoś, albo mieć dostojny pretekst do wymyknięcia się z domu.

Bendek wybrał świadomie. Nie wierzył plotkom, jakoby chciał dać w kość Jarząbkowi. Owszem, scysła z szefem utrzymania ruchu odegrała w tym jakąś rolę, ale nie należy jej przeceniać. Bendek naprawdę nie chciał być inżynierem.

Wyborny fachowiec z maturą w kieszeni, brygadzysta i działacz ZMS, przystojny młodzian noszący na lewej klapie rozetki parę odznaczeń, a pod prawą — książeczkę PKO i parę setek na bieżące wydatki,

Bendek więc, gdy go namawiano, aby dalej się uczył, odpowiadał: A po co? Mimo wszystko — mawiał — najlepiej być robotnikiem. W zakładzie mniej kłopotów, a na naradach, sesjach i konferencjach słowo robotnika nawet i więcej się liczy, szczególnie gdy potrafi powiedzieć coś do rzeczy.

Miałem zresztą okazję sprawdzić, że nad sprawami awan-

Sprawy młodych (1)

Prorok we własnym kraju

su zastanawiał się i doszedł do całkiem nieszablonowych wniosków.

— Awans — mówił — awans pojmuję się u nas jako przejęcie z jednej grupy społecznej do innej, tradycyjnie uważanej za wyższą: jak ktoś przeskoczy z kombinazonu w garnitur od warsztatu za biurko, od cięższej pracy do lżejszej, od brudzącej, do takiej gdzie rączki białe... Ten model awansu uważa się za wykładnik możliwości jakie nam daje ustrój, co jest i słuszne, i w pełni zaradne. Dlaczego niby dobry ślusarz ma być czymś

gorszym od kiepskiego mistrza? Ani fachowość, ani świadomość, nie są przywiązane do funkcji. Moim zdaniem poziom człowieka nie wyznacza stanowisko, tylko to, jak się z obowiązków wywiązuje i co poza nimi robi jak żyje...

Nie będziemy tu szczegółowo rozstrząsać bendkowych poglądów. Mają one tylko bliżej nam go przedstawić, pokazać, że nad tym i owym lubi się zastanawiać, no i że zarówno materialnie jak i myślowo był uodporniony na pokusy schematycznych karier. Decyzję w sprawie zostania prorokiem podjął nagłe.

Raz i drugi wystawiony przez zwierzchników do wiatru, przy jakiejś publicznej okazji wystąpił z dłuższą mową:

Co to za porządek! Jak można oczekiwać od nas, robotników, lojalności wobec zakładu skoro zakład postępuje z nami nieprzyzwoicie?

Co to za metody — przychodzi kierownik i prosi: zostań-

cie po godzinach, robota pilna, dobrze za nią zapłacimy. A jak już robota zrobiona to mówię, że nam ją na czyn społeczny zalicza, bo nie ma pieniędzy. Czyny nie mogą wiać służyć do latania za nadbadań administracyjnych, albo jej chęci przypodobania się komus, albo zakrycia nieudolności. Kto nie umie organizować, niech zrobi miejsce tym, co potrafią.

Klaskano mu długo i gorąco, a inżynier Jarząbek, odciekawszy dni parę, poszukiwał okazji, by młodzika pouczyć:

— Nie podskakuj. Ja, oczywiście, wolałbym siedzieć w dyrekcji, niż użerać się z tą kupą nierobów i pyskaczy. Wolał — i mógłbym. Ale mi zał tego kolektynu, z którym już tyle się dokonało. Pewno, nie wszystko idzie tak, jak ja bym chciał. Ale jak odejdziesz, to przyjdzie ktoś gorszy, wiesz jak to jest z nową młotą i jacy są ci młodzi...

— Dlaczego musi przyjść ktoś gorszy? A jak bym ja przyszedł?

A. JĘDRZEJCZAK

TYDZIEŃ SPRZEDAŻY LNU

materiałów i wyrobów gotowych

z bieżących dostaw — Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylnego - Odzieżowego w sklepach

Artykulami Włókienniczo- Odzieżowymi w Krakowie

- FLORIAŃSKA 3 SZPITALNA 1 SZEWSKA 6 JAGIELLOŃSKA 7 pl. SZCZEPAŃSKI 2 STRADOM 27 DZIERŻYŃSKIEGO 53 KRAKOWSKA 20 PSTROWSKIEGO 59 RYNEK PODGÓRSKI 10 KOŚCIUSZKI 27 GRZEGÓRZECKA 63 LUBICZ 24

w okresie od 2 do 8 sierpnia

PRZETARGI

Stacja Hodowli Roślin Polanowice z siedzibą w Górcie Narodowej — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót remontowych budynku mieszkalnego przy ul. Górniczej 25.

Termin wykonania do końca miesiąca października 1971 r. — Ze szczegółowym zakresem robót można zapoznać się w Dyrekcji Stacji.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać do dnia 5 sierpnia 1971 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 sierpnia 1971 r., o godzinie 9.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Spółdzielnia Pracy Transportowa — Kraków, ul. Wodna 2, tel. 653-63 — zatrudni pracownika w charakterze PALACZA-KONSERWATORA na kolonii letniej w Zegartowicach, pow. Myślenice, w okresie od zaraz do 20 VIII 1971 r.

Krakowskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego — Kraków, ul. Tatarska 5 — zatrudnią natychmiast:

- 22 STOLARZY MEBLOWYCH do wykonywania usług dla ludności, 6 PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych. Wynagrodzenie oraz świadczenia wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników fizycznych przemysłu terenowego.

Wszelkich informacji dotyczących warunków pracy i płacy udziela Dział Kadr, telefon 506-97, w godzinach od 7 do 15. K-7222

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 1 — w Krakowie, ul. Oboźna 8 — zatrudni natychmiast STOLARZY, MURARZY, POMOCNIKÓW, ELEKTRYKÓW, KAMIENIARZY oraz UCZNIÓW w zawodach: stolarza, elektryka, kamieniarza.

Warunki pracy według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, w godzinach 7-15, Kraków, ul. Oboźna 8, I piętro, pokój 22.

Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrzny — w Krakowie, ul. Grzegorzewska 60, przyjmie natychmiast do pracy:

- SLUSARZY-MECHANIKÓW do remontów urządzeń chłodniczych, ELEKTRYKÓW do remontów urządzeń chłodniczych i przewijania silników elektrycznych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, w godzinach od 8 do 15. K-7210

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Krakowie — zatrudni natychmiast OPERATORA KOPARKI KM-251, 3 OPERATORÓW wysokopiętnych silników spalinowych maszyn drogowych, LAMIERNIKA, SPAWACZA acetylenowego do robót wodociągowo-torowych, 10 ROBOTNIKÓW do robót torowych.

Dla zamiejskowych możliwość zakwaterowania w hotelu robotniczym.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kandydatów, wraz z podaniem, życiorysem, opiniami i świadectwami z poprzednich miejsc pracy i uprawnieniami, przyjmuje Samodzielna Sekcja Kadr i Szkolenia MPRD — Kraków, Rynek Gł. 25, III piętro.

Wojewódzkie Zakłady Chłodnicze — w Krakowie, ul. Płazowska Boczna 6 — zatrudnią natychmiast:

- 20 robotników na stanowiska: GARMAZERA, ST. GARMAZERA do robioru mięsa na elementy kulinarne, 20 ROBOTNICÓW do pracy przy produkcji mrożonek owocowo-warzywnych, 3 SLUSARZY MASZYNOWYCH — wymagane wykształcenie zasadnicze lub szkoła podstawowa oraz kursy, MONTERA HYDRAULIKA — wymagane wykształcenie zasadnicze lub szkoła podstawowa oraz uprawnienia, BRYGADZISTĘ BUDOWLANEGO ze znajomością robót murarskich — wymagane wykształcenie podstawowe oraz dobry stan zdrowia, ELEKTROMECHANIKA — wymagane wykształcenie zasadnicze i 5 lat praktyki, SPAWACZA GAZOWEGO — wymagane wykształcenie zasadnicze lub podstawowe oraz kursy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Ogólnej i Szkolenia Zawodowego — tel. nr 616-50 do 53, wewn. 8. K-7152

Dyrekcja Szpitala Miejskiego im. St. Zeromskiego w Nowej Hucie, os. Na Skarpie, bl. 66 — zatrudni natychmiast: ROBOTNIKA lub ROBOTNICĘ terenową do prac przy zieleniach.

Przedsiębiorstwo Remontowe Urządzeń Koksowniczych „KOKSOREM” Knurów — zatrudni natychmiast w Grupie Robót przy Hucie im. Lenina w Krakowie:

MURARZY budowlanych, MURARZY pieców przemysłowych, SLUSARZY, SPAWACZY, OPERATORÓW sprzętu budowlanego oraz ROBOTNIKÓW pełnoletnich niewykwalifikowanych, z możliwością przyuczenia i zdobycia zawodu.

Wynagrodzenie według Zbiorowego Układu Pracy dla Przemysłu Hutniczego. — Przynależą uprawnień do deputatu węglowego w wysokości 5,6 ton i dodatkowego wynagrodzenia z tytułu Karty Hutnika.

W przypadku większej ilości zgłoszeń pracowników z odległych okolic o niedogodnej komunikacji publicznej — istnieje możliwość zorganizowania stałego dojazdu samochodami Przedsiębiorstwa.

Pozostałym pracownikom zamiejskowym zapewnią się zakwaterowanie w kwaterek prywatnych. Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Grupy Robót przy Hucie im. Lenina w Krakowie.

Zakłady Przemysłu Tytoniowego — w Krakowie, al. Planu 6-letniego 152 — zatrudnią natychmiast:

- 2 ST. PROJEKTANTÓW, w Zakładzie Konstrukcji i Budowy Urządzeń, wymagane wyższe wykształcenie techniczne, 2 ST. MAJSTRÓW w oddziałach produkcyjnych, 20 SLUSARZY MASZYNOWYCH, 5 HYDRAULIKÓW, 5 FREZERÓW, 3 TOKARZY, 2 BLACHARZY, 2 HARTOWNIKÓW, MASZYNISTĘ maszyn spalinowej, 2 USTAWIACZY, 2 ZWROTNICZYCH, 4 TOROWYCH, 2 STOLARZY, PRACOWNIKA do obsługi ciągnika, 80 MĘCZYZYN — robotników niewykwalifikowanych, 100 KOBIET — robotników niewykwalifikowanych

w Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, al. Planu 6-letniego 152, oraz w podległym Zakładzie Prod. Wyrobów Tytoniowych — w Krakowie, ul. Dolnych Młynów 10.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia, codziennie, od godziny 7 do 15, w soboty do 13.

Cementownia „NOWA HUTA” w Krakowie — przyjmie natychmiast z terenu Krakowa i Nowej Huty: KIEROWNIKA ODDZIAŁU REMONTOWO-BUDOWLANEGO — wymagane wyższe lub średnie wykształcenie i uprawnienia budowlane, SUWNICOWEGO z uprawnieniami i praktyką, 6 PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do pracy na stanowiskach pakowalicy, w Wydziale Pakowni,

MASZYNISTĘ lokomotywy spalinowej, 2 USTAWIACZY i 3 MANEWRÓWYCH z uprawnieniami PKP i praktyką,

5 ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH do pracy w Wydziale Produkcji Cementu i Transportu Kolejowego.

Kandydaci do pracy winni zgłaszać się w Dziale Kadr i Szkolenia Cementowni „NOWA HUTA”. — Dojazd tramwajem linii 15 i 14.

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Krakowie, Rynek Główny 25 — przyjmie natychmiast do pracy ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do robót drogowych i asfaltowych. — Dla zamiejskowych bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia, Kraków, Rynek Główny 25, III piętro.

Praca

PRZYJMĘ dozorcowo! — Warunek: mieszkanie. — Oferty 58540 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ zaraz do pracy fryzjerkę lub fryzjera do działu męskiego. Zgłoszenia: Węgielak Skawina, ul. 29 Listopada 10/3.

POMOC domowa na stałe potrzebna do rodziny z dziećmi uczęszczającymi do żłobka i przedszkola. Borek Fałęcki — Niecała 4.

PRZYJMĘ fryzjera męskiego, młodego, zdolnego, samodzielnego. Zofia Kekuś zakład fryzjerski — Kraków, Boh. Stalingradu 78. 58568-g

POTRZEBNA spokojna — zrównoważona pomoc do 8-miesięcznego dziecka — dochodząca lub na stałe. Kraków, ul. Korczaka 2, w godz. 17-19.

FRYZJERA męskiego — zdolnego, przyjmę zaraz. Fosada stała. Dziekan — Kraków, Filipa 6 — fryzjer.

Nauka

MATEMATYKA — korepetycje. Zapala, tel. 458-17.

KURSY palaczy c. o. spawania elektrycznego i gazowego oraz przygotowujące do egzaminów mistrzowskich — organizuje „Oświata”, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72 i 394-23. K-6416

NAUCZYCIELE zawodowi przygotowują do egzaminów poprawkowych. — Zgłoszenia: Andrzej Wilczek, Rakowicka 6/8, godz. 18-19. 58439-g

KURSY przysposobienia zawodowego dla absolwentów liceów ogólnokształcących — organizuje WZS „Oświata” Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72 i 394-23. K-6413

MATEMATYKA, fizyka, korepetycji udziela student matematyki. Szele, tel. 459-61. 56957-g

KAWALER, lat 38, wysoki, rencista, posiadający małe gospodarstwo 25 km od Krakowa, pozna w celu matrymonialnym odpowiednią Panią. Oferty 58548 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„FIAT 600 D” rok 1965, konieczny niewielki remont, sprzedam. Rakowicka 10a, m. 7, godz. 16-19.

BOKSERY 3-miesięczne — sprzedam. Kraków, Bosačka 13a/6. 58635-g

SAMOCHÓD „Fiat Simca 1100” sprzedam, Kraków, Kaletników 1/48.

LUNETE — powiększenie 60x, sprzedam. Cena 5000 zł. Oferty 58630 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„SKODA 1000 MB” sprzedam. Tel. 227-14, godz. 20-22.

CMENTARZ Rakowicki — grobowiec, 4 miejsca — sprzedam. — Oferty 58542 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

AKORDEON niemiecki — nowy, czerwony, sprzedam. Kraków, ul. Gersona 4 (Prókokocim).

OKAZJA! „Lambretta 150 Ld” sprzedam. Kraków, Grzegorzewska 45b/15, od godz. 17 do 20.

„FIAT 125 P” 1500, fabrycznie nowy, kolor do wyboru sprzedam. Oferty 58573 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„JUNAK” z przyczepą „Pannoni” okazjynie do sprzedania. Kraków, tel. 240-75. 58567-g

MOTOCYKL „Jawa 175” sprzedam. Kraków, tel. 370-45. 58582-g

SPRZEDAM dom do rozbiórki — mury, dachówka czerwona — na Pradniku Czerwonym. — Zgłoszenia: Płonka, Bieżanów 155.

Lokale

ODSTĄPIE niekrepujący pokój na 3 miesiące, Kraków, Raclawicka 4.

PIĘKNY pokój, kuchnia, balkon, superkomfortowe IV p., dzielnica Zwierzyniec, zamienię na takie samo niżej. Zwierzyniec. Oferty 58641 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ garsonierę własnościową. Oferty 58595 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Artykulami Włókienniczo- Odzieżowymi w Krakowie

zawiadamia, że dla wygody PT Klientów został otwarty w Krakowie, przy ul. SZOPENA 6 — sklep brzozy

PASMANTERIA

polecając w dużym wyborze:

- PASMANTERIE taśmy bawełniane i jedwabne, wstążki, gumy do podwiązek i szelek, sznurówki itd., NICI białe, czarne, kolorowe, jedwabne w pełnym asortymencie kolorów, nici uszlachetnione, przedzę do cerowania itd., GUZIKI płaszczowe damskie i męskie, sukienkowe, sweterkowe, bluzeczkowe, ubranowe itd., NORIMBERSZCZYŃNE spinki, igły, zamki biyskawiczne, regulatory i uchwyty do podwiązek, napsarski, centymetry itd.

ZAPRASZAMY! ZAPRASZAMY!

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje niekrepującego pokoju. Tel. 301-60, wew. 193, po godz. 18. 58646-g

DO wynajęcia niekrepujący pokój. Informacje: Kraków, Młyńska Boczna 3/78. 58645-g

MAŁŻENSTWO bezdzietne (asystent WSR) poszukuje pokoju na okres roku. Oferty 58652 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CZŁONEK — spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty 58650 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO poszukuje niekrepującego pokoju na rok, najchętniej w domu jednorodzinnym. Oferty 58609 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ garsonierę lub pokój — własnościowe. — Oferty 58619 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE pomieszczenia na poddaszu, nadającego się na pracownię malarską. — Oferty 58642 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE — śródmieście zamienię na pokój z kuchnią. Mogą być Azory, ewentualnie Bronowice Małe. Zwrot kosztów remontu. — Oferty 58095 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią, superkomfortowe, telefon — kwaterekowe, we Wrocławiu, zamienię na pokój z kuchnią w Nowej Hucie. Oferty 58583 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RODZINA (3 osoby) poszukuje pokoju na 2-3 lata. Może być stare budownictwo. Czyszn za pół roku z góry. Oferty 58579 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

3 POKOJE, II piętro, zamienię na 2 pokoje i pokój z kuchnią lub garsonierę. Kraków, Szlak 23/6, od godz. 15 do 18.

DOZORCOSTWO — 2 pokoje, kuchnia, komfortowe, zamienię na prywatne mieszkanie. — Oferty 58557 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO, członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje mieszkania na okres roku, blisko Krakowa, najchętniej w Wieliczce. Oferty 58552 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

INŻYNIER, pracująca — poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty 58543 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA, młoda, samotna, członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju superkomfortowego, zaraz. — Oferty 58533 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWÓCH panów pracujących poszukuje pilnie niekrepującego pokoju w rejonie centrum. — Oferty 58599 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODSTĄPIE niekrepujący pokój, kuchnia, balkon, superkomfortowe IV p., dzielnica Zwierzyniec, zamienię na takie samo niżej. Zwierzyniec. Oferty 58641 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ garsonierę własnościową. Oferty 58595 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DUŻY pokój z kuchnią, parter, dzielnica Zwierzyniec, zamienię na większe. Oferty 58571 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PANNA, pracująca, spokojna, uczciwa, członek spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje pokoju. — Oferty 58632 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO z dziećmi, członkowie spółdzielni mieszkaniowej — poszukują mieszkania na rok. Może być garsoniera lub niekrepujący pokój. Warunki do uzgodnienia. Oferty 58493 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią (46 m²), półkomfortowe, telefon, ogródek, dzielnica Podgórze, zamienię na garsonierę lub pokój z kuchnią, najchętniej — Grzegorzki lub Podgórze. Oferty 58483 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie panienki. Wola Justowska, ul. Agrestowa 4.

Wczaszy PRZYJMUJE dzieci na letnisko, Poręba Wielka, Limanowski, również na miesiąc wrzesień, Marczevska — Kraków, tel. 280-95. 58586-g

Zguby W OKOLICY ul. Długiej zaginął pies — spaniel — biały, w brązowe łaty, Łaskawy znalazca proszą o odpowiadzenie za wynagrodzeniem — ul. Hełców 133.

KACZOR Stanisław, zam. Koźmice Wielkie 159, zgubił bilet PKS Kraków, wydany przez PKS Kraków, na trasę Koźmice Wielkie — Wieliczka.

WRZOSEK Wanda, Kraków, ul. Różyckiego 5, m. 69, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez Akademię Medyczną w Krakowie. 58580-g

STACHYRA Barbara, Skawina, ul. Kraszewskiego 4/18, zgubiła legitymację szkolną nr 57/06/69, wydaną przez Szkołę Podstawową nr 2 w Skawinie.

SUWAŁA Marek, zam. w Krakowie, ul. Stachewicza 15/65, zgubił legitymację szkolną nr 733/70, wydaną przez XIV Liceum Ogólnokształcące.

Różne RATAJCZYK Władysław, z d. Banasiak, zam. Nowa Huta, os. Centrum B, bl. 5/27, poszukuje syna Andrzeja, ur. 24/25. XII. 1932 r. w Warszawie, zam. prawdopodobnie na terenie województwa krakowskiego i prosi Go o pilne zgłoszenie się.

NOWY, komfortowy dom w Myśłowicach — Brzeziny zamienię na podobny w Krakowie lub w okolicy. — Oferty 58634 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARAZ komfortowy — Osiedle Oficerskie, do wynajęcia zaraz. — Oferty 58541 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WSPÓLNIA z gotówką przyjmie do czynnego zakładu rzemieślniczego w Krakowie. Posiadam zapewniony zbył produkowanego artykułu. — Oferty 58485 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Okazja! PRZECENIONE WYROBY DZIEWIARSKIE oferuje w dużym wyborze NOWO OTWARTY SKLEP DZIEWIARSKI Przemysłowo-Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Krakowie, ul. Mogilska 8 czynny w godz. 11-19

Brygada Remontowo-Budowlana i Warsztaty WSR, w Krakowie, ul. Ks. Józefa 63 — zatrudnią natychmiast:

- 10 MURARZY, 10 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, 6 MONTERÓW wod.-kan., 5 MALARZY, 4 SPRZĄTACZKI po malarskich, 2 STOLARZY MEBLOWYCH, 2 CIEŚLI-DEKARZY, 2 PRACOWNIKÓW PLACOWYCH, do załadunku i rozładunku materiałów budowlanych, BLACHARZA SAMOCHOĐOWEGO, 2 SLUSARZY.

Blizszych informacji udziela Brygada, tel. 245-42.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych — zatrudni natychmiast:

- OPERATORÓW spychaczy, koparek i ładowarek, KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy, OPERATORÓW zgarniarek „Maz”, SPAWACZY elektrycznych i gazowych — z uprawnieniami i praktyką, BLACHARZA SAMOCHOĐOWEGO, MECHANIKÓW SILNIKOWYCH, SLUSARZY OGÓLNYCH, FREZERA, TOKARZY METALOWYCH, MECHANIKÓW remontu sprzętu drogowego, OPERATORÓW OTACZAREK, MECHANIKÓW remontu transportu.

Ponadto Przedsiębiorstwo — zatrudni na staż pracy absolwentów zasadniczych szkół zawodowych — o specjalności: ślusarz mechanik i pracowników z ukończoną zasadniczą szkołą zawodową do nauki zawodu operatora.

Praca na terenie miasta Krakowa i województwa krakowskiego. — Wynagrodzenie dla kierowców i operatorów w akordzie, dla pozostałych dniwkowe z premią.

Dla zamiejskowych bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Przedsiębiorstwo zapewni odpłatnie wyżywienie w stołówce pracowniczej. — Wymagany uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Zgłoszenia do pracy przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac — Kraków, ul. Mogilska 25, III piętro.

STUDENCI matematyki — udzielają korepetycji. — Korfel, tel. 505-35.

KURSY kroju i szycia — modniarstwa, kosmetyki i dziewiarstwa, organizuje WZS „Oświata” Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72 i 394-23. K-6419

OŚRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO PZM rozpoczyna

KURSY SAMOCHOĐOWO-MOTOCYKLOWE

prowadzone w godzinach wieczornych. Wpisy przyjmuję do dnia 6 sierpnia sekretariat — Kraków, ul. Gozelska 20, w godzinach 9-17, w soboty 9-14.

ZŁOTO ZŁOM

kupuje «ARS CHRISTIANA» sklep w Krakowie, PLAC MARIACKI 5, w godz. od 8.30 do 13, i od godziny 15 do 18.

MARGARYNA SPRZYMIERZENIEM TWOJEGO BUDŻETU

Samo życie

Muzykalne niedziele na dąbskim osiedlu

Niedzielny program artystyczny moje osiedle ma na ogół zapewniony. Już około godz. 9-tej silna grupa bez wezwania muzykujących Cyganów na tle zieleni wyciąga z instrumentów sentymentalne tango. Zaspiani ludzie wychylają przez okna głowy. Nikt jeszcze nie rzuca „piątków” i dwuzłotówek. Dopiero przy „Jadą wozy kolorowe taborami...” pada na trawę parę piąteczek, elegancko podemnowanych przez „czuwającego” muzykanta.

Okolo południa przed oknami zawodzi samotny harmonista. Niewidomy. — Jak on zbiera pieniądze z trawy? — zastanawiam się.

Potem jest parę godzin spokoju, przerywanego zbyt głośno nastawionymi telewizorami. Kwiaty, koty i ludzie wygrzewają się na balkonach. Dopiero kiedy słońce powoli odchodzi, wraz z cieniem pojawia się kolejny muzykant. Tym razem mandolinista starszego pokolenia. Słuchając granych przez niego przebojów sprzed paru lat, tak sobie myślę: obecnie moje osiedle odwiedza trzech muzykantów. Iu ich będzie za lat dziesięć, kiedy obecny wyży big-beatowy odejdzie na zastępując emeryturę i będzie musiał dorobić rzepolemiem pod moimi oknami? Czy wówczas zostanie chociaż jedna godzina w niedzielę, podczas której będzie można pokontemplować ciszę lub posłuchać dobrej muzyki z płyt? (s-m)

W kilku wierszach

Złote i Srebrne Krzyże Zasługi oraz Odznaki za Pracę Społeczną dla m. Krakowa otrzymał wyróżniający się działacz — radni oraz członkowie komitetów blokowych z terenu Kleparza. Długoletni pracownicy Prezydium DRN Kleparz odznaczeni zostali honorowymi odznakami Zasłużony Pracownik Rady.

Ośrodek Matki i Dziecka toczy profilaktyczną batalię o zdrowe zęby młodzieży

Badania przeprowadzone ostatnio wykazały, że w Krakowie statystyczny 7-latek posiada średnio 2 zęby, które zaatakowała próchnica, a uczeń VIII klasy szkoły podstawowej — 6 zębów, których szkliwo i zębiny zniszczyły bakterie. Statystyczny licealista z I klasy ma aż 8 zębów objętych próchnicą, takich, które były już plombowane albo też czekają na wyleczenie; jeszcze gorzej jest z zębami uczniów szkół zawodowych. Pod względem stanu uzębienia krakowskie dziewczęta i chłopcy niewiele różnią się od swych rówieśników z innych miast wydzielonych w kraju.

W całym zresztą cywilizowanym świecie próchnica zębów jest chorobą społeczną, na zjawisko to składa się wiele czynników, wśród których



Bardzo efektownie prezentuje się odnowiona „sala z zegarem”.

Ogólnopolski Festiwal Folkloru Ziem Górskich Żywiec 71

24 zespoły pieśni i tańca oraz 15 kapel ludowych z województw: katowickiego, krakowskiego, rzeszowskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego zgłosiło swój udział w Ogólnopolskim Festiwalu Folkloru Ziem Górskich Żywiec 71, który odbędzie się w dniach 19—22 sierpnia w Młodzieżowym Domu Kultury w Żywcu.

Z imprez towarzyszących przewiduje się wystawy, konkursy twórców ludowych, korowody zespołów i kapel oraz stoiska regionalne.

Zanim w „Noworolu” wychylimy „małą czarną”

Pisaliśmy ostatnio o przedłużającym się w sposób drastyczny remoncie słynnej krakowskiej kawiarni „Noworola”. Zanim lokal ponownie otworzy swe podwoje przypomnijmy jego historię. Mieszcząca się w Sukiennicach cukiernia otwarta została z końcem XIX w. po generalnej przebudowie gmachu przez Tomasza Prylińskiego. Pierwsze wzmianki o cukierni Noworolskich, pochodzą z lat 1880, a więc staruszcze stuknie niedługo jubileuszowa setka.

Projekt współczesnej stylowej odnowy „Noworola” — jak nazywają cukiernię starzy krakowianie — wyszedł z pra-

ny — inż. arch. Adam Scigalski (Krakowskie Biuro Projektów Budownictwa Ogólnego), rekonstrukcji polichromii — dzieła artysty malarza Henryka Uziębły z 1912 r. dokonał artysta plastyczny Jerzy Lelito. Cykl obrazów pt. „Zdarczenia”, który zdobi ściany „sali z zegarem” wyszedł z pracowni malarskiej Danuty Leszczyńskiej-Kluzowej.

Idea wszystkich współpracujących ze sobą osób zatrudnionych przy renowacji zabytkowego wnętrza było utrzymanie stylu i charakteru popularnej cukierni. Odnowiono starannie stare meble, które oparły się niszczącemu działaniu

Do 54 razy sztuka

Włamywał się do prywatnych samochodów

Jesienią ub. roku noc w noc notowano włamania do prywatnych samochodów parkowanych w różnych punktach Krakowa, a zwłaszcza Nowej Huty. Właściciele zastawali rano samochody otwarte zawsze tym samym sposobem: włamywacze wyważali śrubokrętem wywietrzniki i otwierali drzwi. Kradli wszystko co się dało wynieść i wykręcić: kurtki, radia, apteczki, rękawiczki, okulary, kapelusze, torebki, parasole, nawet maskotki i inne drobne akcesoria samochodowe. Trafilo im się nawet sztuczne futro. Czasem cała „robota” szła na marne bo w samochodzie nie było niczego do wyniesienia. Pozostawało tylko uszkodzenie.

Do 54 razy sztuka... Tyle kradzieży zanotowano zanim przypadek zdarzył, że było to włamanie ostatnie. Przynajmniej w tym składzie... Zmotoryzowany patrol MO — jadąc Alją Róż — zauważył mężczyznę siedzącego w „syrenie”, który odruchowo skrył się za siedzenie. Mężczyzna był już prawie właścicielem lusterka i wykrecanej właśnie gałki do zmiany świateł ale właścicielem „syreny” nie był. Onże właśnie — 20-letni Stanisław S. — otwiera teraz listę oskarżonych, na której znajduje się jeszcze 3 młodszych o dwa lata kolegów i siostra młodszego z nich, udośćpniająca mieszkanie na przechowanie kradzionych rzeczy a poza tym nabawiła „okazyjnej” torebki. Dwoma najmłodszymi członkami młodzieżkiej szajki zajmuje się Sąd dla Nieletnich bowiem nie ukończyli jeszcze lat 17.

Jak na pracę nocną a ryzykowną zysk był w sumie niewielki. Nie starczy go chyba nawet na opłacenie kar grzywny, zwłaszcza, że spora część rzeczy trzeba było

właścicielom zwrócić. Stanisław S. skazany został na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 3 tys. zł grzywny, Eugeniusz B. — na 2 lata i 2 tys. zł grzywny, Witold Cz. — na 1,5 roku więzienia i 2,5 tys. zł grzywny, Zdzisław T. — na 1 rok i 1200 zł grzywny, Halina T. — na 6 miesięcy pozbawienia wolności. Dwójko ostatnim oskarżonym Sąd zawiesił warunkowo wykonanie kary. (m)

Udoskonalony system pozyskiwania żywicy w lasach krakowskich

W lasach 13 nadleśnictw OZLP Kraków trwa zbiór żywicy, pozyskiwanej z sosen, przewidzianych w najbliższych 3—4 latach do ścięcia. W ciągu sezonu stosuje się systematyczne nacięcia okorowanej części powierzchni pnia tzw. spały.

W ramach postępu technicznego stosowana jest w brzożna metoda pozyskiwania żywicy przez użycie specjalnych żłobków — opryskiwaczy do nacinania żłobków na spałach z równoczesnym ich opryskiwaniem stymulatorem, powodującym wzrost wycieku balsamu żywicznego do ok. 30 proc. Stymulatorem jest siarczynowy wywar pocelulozowy, stanowiący odpad przy produkcji celulozy metodą siarczynową, substancją żywicopędną i żywicotwórczą nie obniżającą jakości drewna.

Zywica ma duże znaczenie dla naszej gospodarki — jest bowiem podstawowym surowcem do produkcji terpentyny i kalafonii, mających z kolei różnorodne zastosowanie w wielu gałęziach przemysłu. Również eksport tych produktów jest nader korzystny — np. cena kalafonii stale wzrasta na rynkach światowych.

W br. pozyska się w lasach krakowskich ok. 140 ton żywicy. (TG)

Fortele oszustów

Bawiący w Krakowie na „gościnnych występach” 65-letni Mikołaj C. z Lublina dopuścił się oszustwa wobec mieszkanki Nowej Huty Janiny K. Przedstawivszy się za obywatela Jugosławii, sprzedał za 1000 zł suknię produkcji krajowej, kosztującą w sklepach 200 zł. Oszust został odnaleziony przez milicję i oczekuje w areszcie na rozprawę sądową.

Na wniosek KP MO w Tarnowie aresztowano 20-letniego Antoniego T. z Burzyna w tym powiecie. Jako rzekomy pracownik ZURT-u w Tarnowie przywłaszczzył na szkodę Jana D. radioaparat m-ki „seiga” wartości 1.650 zł. (Z)

Usługi lekarskie w ramach prywatnej praktyki objęte cennikiem ministerstwa

Do Wydziału Zdrowia i Op. Społ. Prez. RN m. Krakowa dotarł w tych dniach Dziennik Urzędowy Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Dziennik zawiera m. in. zarządzenie ministra w sprawie cen za usługi świadczone ludności przez lekarzy i lekarzy dentystów w ramach prywatnej praktyki lekarskiej.

Cennik jest szczegółowy, uwzględnia wysokości opłat za porady lekarskie z różnych specjal-

ności a także za wszelkie zabiegi wykonywane przez lekarzy, od iniekcji po prześwietlenia i protezy dentystyczne.

Zarządzenie dopuszcza możliwość pobierania wyższych — od objętych cennikiem — opłat, jeśli usługi wykonuje lekarz posiadający tytuł naukowy lub stopień naukowy doktora habilitowanego albo zajmujący stanowisko docenta, samodzielnego pracownika naukowo-badawczego lub będący ordynatorem oddziału szpitalnego.

Nieco swobody w działaniu pozostawia się prezydium wojewódzkich rad narodowych i rad narodowym miast wydzielonych, które mogą ustalić dla swych terenów opłaty do 25 proc. niższe lub wyższe w stosunku do cen figurujących w cenniku. (x)

Zmiana warty w teatrach Krakowa

Z dniem 4 bm. Teatr im. J. Słowackiego wznowia swą działalność po przerwie urlopowej sztukami: „Janosik czyli na szkle malowane” E. Brylla w reżyserii J. Skotnickiego, scenografii A. Killana, z muzyką K. Gärtner; „Platonow” A. Czechowa w reżyserii J. Golińskiego, scenografii B. Stojakówny oraz „W sieci” J. A. Kisielewskiego w reżyserii B. Dąbrowskiego i scenografii J. Braun. Bilety do nabycia w przedsprzedaży i kasie Teatru.

Po przerwie urlopowej w Teatrze Rozmaitości oglądać można od 3 bm. doskonałą komedie A. Fredry pt. „Wielki człowiek do małych interesów”, w której występują: N. Repetowska, B. Zajączkowska, T. Włoczek i J. Święch. Najmłodszych widzów Teatr zaprasza na poetycką barwną baśń E. Szwarcza „Kłonow: bracia”.

Państwowy Teatr Ludowy w Nowej Hucie jest nieczynny w sierpniu br. z powodu przerwy urlopowej. Działalność Teatru zostanie wznowiona 4 września br. przedstawieniem komedii A. Fredry pt. „Damy i Huzary”.

Również Teatr Stary im. M. Orzechowskiej oraz Teatr Kameralny rozpoczęły przerwę urlopową.



Wprowadzić na motorówce jest dość bałaśliwie, ale za to nie czuje się tego nadupatu, jaki daje się we znaki... nawet plażowcom nad brzegami Wisły i Rudawy. Dodajmy przy okazji, że wczoraj na Rynku Gł. temperatura dochodziła do 40 st. C, czego nie pamiętają nawet najstarsze gołębie. (s-m)



Najpiękniejszą jest jednak „biała sala”, której fragment prezentujemy na naszym zdjęciu. Fot. J. Lewicki

cowni Miejskiego Biura Projektów. Wnętrza i meble zaprojektował architekt Andrzej Kurkiewicz. Projekt budowlany na zęby tzw. przymoczki, tj. kompresy z ligniny zanurzonej w 2 proc. roztworze fluorku sodu. Tabletki i przymoczki aplikowano czterokrotnie w odstępach tygodniowych z „okresem gwarancji” na jeden rok.

Na szczęście z wodą nie ma kłopotów

Z powodu długotrwałych upałów w licznych miejscowościach zaczynają już występować kłopoty z zaopatrzeniem ludności w wodę.

Chlubny wyjątek stanowi (odpułkawszy) — Kraków, gdzie H₂O płynie z kranów nie najgorszym strumieniem. Zastęga to nie tylko Miejskiego Przeds. Wodociągów, które z użyciem trzyma rękę na „wodnym pulsie”, ale także... wielu białych prywatnych mieszkańców oraz szkół, domów akademickich czy wyższych uczelni Kraków po prostu bardzo ostatnio opustoszał, stąd i zużycie wody poważnie zmalało. (l)

Chuligaństwo będzie karane

Czynnej napaści na funkcjonariuszy MO w służbie dopuścił się w stanie nietrzeźwym 36-letni Zygmunt D. z Andrychowa. Zbyt krewki mężczyzna został osadzony w areszcie śledczym.

Nie uszło bezkarnie 43-letniemu Kazimierzowi G. z Krakowa znieważenie funkcjonariuszy MO podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych. Wyrokiem Sądu Pow. dla m. Krakowa został on skazany w trybie przyspieszonym na 8 miesięcy pozbawienia wolności i potrącenie 15 proc. z 1-miesięcznych poborów w zakładzie pracy. (Z)

Podziękowanie

„Serdecznie dziękuję za umieszczenie w dn. 27 VII br. informacji o znalezieniu portmonetki z pieniędzmi. Dziękuję też bardzo uczniowi Szkoły Podstawowej nr 36 Andrzejkowi Misackowi, mieszkającemu przy ul. Lubelskiej 11b m 10 za oddanie mi portmonetki z gotówką, która stanowi dla mnie, samotnej, 80-letniej osoby cały dobytek na utrzymanie. Anna Kaszycka”.

Cieszymy się, że za naszym pośrednictwem, zgubione pieniądze trafiły do właścicielki.

Którędy droga do sukcesów?

II OGÓLNOPOLSKA SPARTAKIADA MŁODZIEŻY NIE PRZYNIOSŁA KRAKOWIANOM SUKCESÓW. MAŁO TEGO, ZAKOŃCZYŁA SIĘ BARDZO PRZYKRĄ PORAZKĄ. ED JAKŻE INACZEJ NAZWAĆ 13 LOKATĘ REPREZENTACJI MIASTA I 19 MIEJSCE WOJEWÓDZTWA?

O ile liczyliśmy się ze słabszymi wynikami młodzieży z regionu krakowskiego, o tyle trudno pogodzić się z miernymi osiągnięciami ekipy podwawelskiej. W województwie mamy zbyt mało mocnych klubów, a nawet najsilniejsze: Unie z Tarnowa i Oświęcimia przechodzą w ostatnim okresie niczym nie wytłumaczony regres. Ale jak to możliwe, aby usportowiona (!!) młodzież z Krakowa, miasta, w którym działają liczne kluby, nie mówiąc już o potentatach jak Wisła i Hutnik, sprawiała na arenach spartakiadowych wrażenie sportowych dyletantów? Kilka medali i niewiele więcej punktowanych miejsc, to wyjątki potwierdzające, iż nasz wyzyczeń przechodzi wyraźny kryzys. Co smutniejsze, że II OSM wykazała, iż w najbliższej przyszłości nie mamy co liczyć na naszą sportową młodzież, że daleko jej w wielu dziedzinach do krajowych rywali, nie mówiąc już o naszych ambicjach międzynarodowych.

Obydwa komitety KEIT, zarówno wojewódzki jak i miejski, wykazały dużo troski o należyte przygotowanie ekip spartakiadowych. Przewidywały na przygotowania zawodniczek i zawodników sporo złotych. A mimo wszystko po-

nieśliśmy dotkliwą porażkę. Dlaczego? Wydaje się, że główną winę za ten stan rzeczy ponoszą kluby. Nawet bowiem najlepsze przygotowania, podczas zgrupowań i konsultacji, nie spełnia zadania, gdy w większości klubów nie widać należytej pracy z młodzieżą. Pytam się, ILM MAMY W NASZYM MIEŚCIE I REGIONIE (w sportach letnich) MISTRZÓW POLSKI JUNIORÓW I MŁODZIKÓW? A przecież tylko na tej podstawie należy oceniać pracę szkoleniową w klubach! Bo samymi transferami — chociaż nikt nie neguje ich potrzeby w pewnych określonych sytuacjach — wszystkiego się nie załatwi i sportu nie zbuduje.

Pieniądże przeznaczone na przygotowania w większości wypadków nie poszły na marne. Potwierdzają to wyniki uzyskiwane przez zawodniczkę i zawodników, zmniejszenie w porównaniu do I OSM różnicy poziomu, między zwycięzcami a tymi ostatnimi. Krakowianie ustanawiali bowiem na Spartakiadzie swoje życiowe rekordy, ale bardzo trudno było im zdobywać miejsca na podium, gdyż nie starczyło im już siły i umiejętności.

I znów pytanie — Czy środki jakie przeznaczyliśmy, na spartakiadowe przygotowania były wystarczające, czy w stosunku do innych województw mieliśmy przynajmniej tyle samo, Z rozmiarem przeprowadzonych w czasie trwania imprezy, wyniosłości można, że w innych regionach kraju, na cel ten łożono więcej, że był także — co ogromnie ważne — lepszy klimat, dla tych przygotowań i to zarówno wśród władz administracyjnych, które stosowały ulgi w stosunku do pracujących młodych sportowców, poprzez władze oświatowe aż do przedstawicieli władz politycznych, którzy niesłychanie zaangażowali się w sprawy spartakiadowe.

Chciałbym być dobrze zrozumiany. Nie twierdzą, że w Krakowie i województwie było źle, ale u innych było lepiej i e. J. Jeżeli więc chcemy z innymi rywalizować i to skutecznie, to musimy naszej młodzieży sportowej stworzyć przynajmniej takie same warunki.

Oceńając start, trzeba wspomnieć też o pewnych niedopatrznościach władz sportowych, które nie zawsze angażowały do szkolenia najwłaściwszych trenerów, nie

zawsze potrafiły wymóc na klubach respektowanie priorytetu spartakiadowych przygotowań. Wszystkie te elementy spowodowały, że II OSM była, niestety, nieudana dla podwawelskiego grodu. Ale korzystając z doświadczeń, należałoby już dziś opracować plan odnowy krakowskiego sportu wyczynowego. I to w pierwszym rzędzie uwzględniając działalność szkół, SKSów i klubów na odcinku pracy z młodzieżą. Nie zapominając oczywiście o doszkoleniu najlepszych przez okręgowe związki wspólnie z komitetami kf. Tylko taka forma roboty może zdać egzamin.

J. FRANDOFERT

24 dni pod żaglami „Daru Opola”

Klucze od bram Tallinna

(Korespondencja własna)

POWIERZCHNIA MORZA SKRZYŁA SIĘ OD KILKU DNI W SŁOŃCU JAK WYPOLEROWANA KRYSZTAŁOWA TAFLA. JEJ SPOKOJU NIE MACIŁA NAJDROBNIJSZA ZMARSZCZKA FAŁ. TYLKO MEWY KRAJĄCE WOKÓŁ MASZTU POKRYKIWAŁY, DOMAGAJĄC SIĘ NATARCZYWIE RESZTEK POKŁADOWYCH POSILKÓW.

Pracę silnika „Daru Opola” płynął wytrwale torem wodnym w kierunku Tallinna. Załoga latała podarte w czasie sztormu płótna żagli, szorowała pokład, klarowała osprzęt, bzdź wylegiwała się na słońcu. Mnie przypadała w tym czasie służba kambuzowa — tym trudniejsza, że załoga była już znużona monotonna żegluga. Moje zapytanie, co gotować? — oficer gospodarzy zbył krótko:

— Rób co chcesz, byle było smaczne i dobre, inaczej wyrzucimy cię razem z twoimi garami za burtę.

Na śniadanie przygotowałem więc zmyślnie ułożone w piramidę dwie „wiązki” kromek chleba posmarowanych masłem i obłożonych grubymi plasterkami „tyrolskiej konserwy” do tego 30 jajek na twardo (miały być po wiedeńsku...) herbatę z miodkiem. Na obiad: zupa gęsta jak asfalt, zupa-cud czyli konglomerat grochówki, barszczu ukraińskiego, kapuśniaku z wędzonką, ogonowej i grzybowej, z drobną pokrajaną konserwą mięsna, posiekana w kostkę cebula, L., diablę wędzłą, z iloma innymi dodatkami, jakie w miarę gotowania dorzucałem do smaku. Ze ów „reporterski bigos” smakował, dowodziły liczne próby o repete. Na drugie danie podałem ziemniaki, ewiknę z puszką i zrazy po węgiersku (z wędków), na deser kompot z agrestu i czeresni. Kolacja była podobna do śniadania. Generalnie zmywanie naczyń, sztućców i szkła jednym słowem — „klarowanie kambuzy” na wysokości polysk — zajęło mi ładnych parę godzin.

Ale oto i Tallinn. Na torze wodnym prowadzącym do portu zatrzymuje nasz jacht holownik pilota. Po krótkiej rozmowie podajemy w ślad za nim do basenu sportowego u którego nabrzeża czeka już nas grupa estońskich działaczy DOSAF (organizacji podobnej do naszej LOK). Sceneria powitania była tym wspanialsza, iż basen portu roził się od strzelających w niebo smutkich masztów różnych typów jednostek żaglowych, jakie przyplęły do Tallinna, aby wziąć udział w dorocznym Międzynarodowych Regatach Bałtyckich. Było

na co patrzeć, zwłaszcza, gdy pod pełnymi żaglami wychodziły na start.

Spotkanie załogi „Daru Opola” z Tallinnem — równie starym i zabytkowym jak Kraków, jego uroczyste, brukowane kocimi łbami wąskie uliczki, sympatyczne żeglarskie piwiarnie — pozostało na długo w mojej pamięci, tym bardziej, że serca polskich żeglarzy podbiła niezwykle wprost gościnnie Estoniańczyków, a symbolem tego było wręczenie wszystkim członkom polskiego jachtu kluczy od bram miasta (na zdjęciu u góry).

— Jest to także klucz do naszych serc, kto taki klucz otrzyma, zawsze może liczyć na gościnę w Tallinnie — powiedzieli nam miłośnicy gospodarze.

Przyrzekłem więc naszym przyjacielom, że przy pierwszej nadarzającej się okazji, odwiedzę ich wspaniałe miasto, choćby mi przyszło płynąć przez Bałtyk na związanej z pali tratwie. Może pozostawiona w Tallinnie krakowska czapka z pawimi piórami będzie pomyslną wróżką, która sprowadzi mnie ponownie na wody Zatoki Fińskiej.

Zdjęcia i tekst: JÓZEF LEWICKI



W taki jak dzisiejszy upał niejedną z nas chciałby się znaleźć na miejscu (vide zdjęcie) 39-letniego Czechosłowaka F. Wenclońskiego, który 30 lipca br. przepłynął Kanał La Manche w czasie 15 godz. i 26 min. CAF — UPI

Co — Gdzie — Kiedy?

3 sierpnia	Wtorek
	Augusta

Wystawy-muzea

Zamek na Wawelu (9—14.15), Zamek i Muzeum w Pleskowej, Muzeum Lenina, Topolowa 5: Rewolucyjna propaganda w polskim ruchu robotniczym (9—18), Oddział, ul. Kr. Jadwigi 41 (9—13), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowska, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Rzemiosło artystyczne (9—15), Szpitalna 21: Małe formy rzeźbiarskie, Franciszkańska 4: Kraków w malarstwie Tondosa (11—18 wstęp wolny), Dom Matejki, Floriańska 41 (10—15), Czartoryskich, Jana 19: Galeria malarstwa obcego (9—15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo i rzeźba XX w., Sztuka Dalekiego Wschodu (10—15), Muzeum Archeologiczne, Poselska 3: Kompozycje w aluminium L. Pedziśka (14—18), Podziemia kościoła św. Wojciecha: Dzieje Rynku krak. (9—18), Muzeum Przyrodnicze, Sławkowska 17 (11—13), Muzeum Geologiczne, Senacka 3: Świat roślin i zwierząt (9—17 wstęp wolny), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Malarstwo R. Orszulskiego oraz prace artystów węgierskich (11—18), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Jugosławia dzisiaj (11—18), KTF, ul. Boh. Stalingrada 13: Venus 71 — Akt i portret (9—21), Kopalnia Sól (Wieliczka) 8—18.

Teatry

Rozmaitości 19.15 „Wielki człowiek do małych interesów”

Kina

Kijów 16.30, 19.30 „Zandarm się zen” (fr. l. 11), Warszawa — nieczynne. Wolność 15.45, 18, 20.15 „Mario i Nino” (wł. l. 14), Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Okrucy życia” (fr. l. 16), Wanda 10, 12.15 „Nowa misja korsarza” (fr. l. 11), 16, 19 „Saga o zdzudo” (jap. l. 16), Apollo 10, 12.30 „Synowie Kattie Elder” (USA, l. 16), 15.45, 18, 20.15 „Sprawa sumienia” (wł. l. 18), Sztuka (studyjne) 16, 19.45 „Młoda kobieta z roku 1914” (NRD, l. 16), Mi. Gwardia (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 „Opowieść do poduszki” (USA, l. 16), Wrzoś (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20 „Panl ambasador” (ZSRR, l. 14), Melodia (Zwierzyńceka 1) 15.45, 18, 20.15 „Ucieczka w kajdanach” (USA, l. 14), M. Skotka (Dzierżyńskiego 53) 15.30, 17.30, 19.30 „Upiór z Morisville” (CSRS, l. 14), Wisła (Gazowa 21) 11 „Lew przeżył się do skoku” (węg. l. 16), 16, 18, 20 „Twarze na sprzedaż” (USA, l. 18), Ugorek (os. Ugorek) 17, 19 „Cierpienia młodego Bohaczka” (CSRS, l. 14), Teżca (Praska 52) 17, 19 „Szaleniec z IV laboratorium” (fr. l. 14), Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Łowcy skalpów” (USA, l. 16), Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.30 „Uwiedziona i porzucona” (wł. l. 18).

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt 15.45, 18, 20.15 „Szerość geograficzna zero” (jap. l. 14), M. Sala 15, 17.15, 19.30 „Jankes” (USA, l. 16), Światłoid 16, 18, 20 „Dziękuję!” (pol. l. 16), M. Sala 15, 17, 19 „Samy sów!” (pol. l. 14), Słfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Professor zbrodni” (węg. l. 14).

Telewizja

WTOREK — I: godz. 16.45 Program dnia, 16.50 Dziennik, 17 Program wiejski, 17.30 Dwie niedziele w Bolwii, 17.45 TEM, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Naprzód marsz — film wł., 21.40 Kontakty, 22.10 Program rozrywkowy, 22.50 Dziennik, 23.05 Program na jutro.

ŚRODA — I: godz. 9 Fizyka dla nauczycieli, 10 Randall i duch Hopkirka — film ang., 16.45 Program dnia, 16.50 Dziennik, 17 Teleferie, 18.30 Kronika, 18.45 Polak pracuje, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Randall i duch Hopkirka — film ser., 20.55 Światłoid, 21.25 10 razy Sopot, 21.55 Ucieczka — rep., 22.20 PKF, 22.30 Dziennik, 22.45 Program na jutro.

WTOREK — II: godz. 18.55 Program dnia, 18.55 Film dokumentalny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Pieśń i tańce Bukowiny, 20.45 Ludzie i sprawy, 21.15 „24 godziny”, 21.25 Ze światła fizyki, 21.45 Barbara i Jan — film TVP, 22.15 Kurs jez. ang., 22.45 Program na środę.

Dyżury

Chirurg: Dzierżyńskiego 44, Urolog: Prądnicka 35, Neurolog: Kobleryn, Laryngolog: Kopernika 23a, Okulist: Kopernika 38, Chirurg, dzieci: Prokocim, Gruczyca dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just., Pogot. Ratunkowe: Ślemiańskiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 614-70, Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-60, Zakopane 27-97, Tarnów 23-70, N. Sącz 82-70 (od 7 do 22), Inform. o Usługach, Sołskiego 77 tel. 565-88, Nowa Huta: Pogot. MO 411-11, Pogot. Ratunk.: 422-22, 417-70, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediat. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagraniczna 272-40, krajowa 238-80 do 85, 595-15.

Apteki

Mogilska 16, Boh. Stalingrada 77 (tlen), Bronowicka 38, Zwierzyniecka 7, Zakopiańska 69, N. Huta: al. Rew. Paździerznikowej 6 (tlen).

ROZNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 8 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 8 do zmroku.

Radio

PROGRAM II

WTOREK

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18.10, 19, 22, 23.50.

17.00 „Pro i Contra” przegląd wydarzeń kulturalnych, 17.40 „Nasz punkt widzenia”, 18.00 Pol. zespoły ludowe, 18.20 Widnokrag, 19.15 „Głębiny mórz” — wykład prof. dr J. M. Pares (Francja), 19.30 Spotkanie z progr. III, 21.18 Z nagrań Kolistów, 21.30 „Paproć” — rep. A. Zmijewskiego, 22.30 Wiadomości sport. i wyniki Totalizatora, 22.33 Radiowy Klub Eksporowców, 22.58 W rytmach tan. 23.10 Koncert symfoniczny: S. Rachmaninow, III symfonia a-moll.

ŚRODA

5.40 Aud. dla wsi, 5.50 Wesoły poranek, 6.15 Śpiewa „Śląsk”, 6.35 Muzyka i aktualności, 7.15 Gimnastyka, 8.05 Temat dnia, 8.35 Mój dom, moje osiedle, 8.50 Trzy słońca na pięciolini, 9.00 Kompozytor tygodnia, 9.35 Zielone sygnały, 9.50 Znane i niezapomniane pieśni, 10.10 Skoczne melodie, 10.25 Nad kłosażkami Wellsa, 11.25 Utwory organowe Francjka i Regera, 12.25 Muzyka, 12.40 Alfabet operki, 13.00 Kapela Namysłowskiego, 13.20 Maria Korecka gra 6 preludów fortep. Debussy'ego, 13.40 Proszę mówić — słuchamy — I. i J. Pieniżkowie, 14.05 Studia czasowe, 15.00 Letni koncert, 15.40 Pieśni i tańce świąta.

Telegraficznie

BELGRAD. Drugie zwycięstwo na ME juniorek odniosły nasze młode koszykarki, wygrywając tym razem z Belgią 44:34.

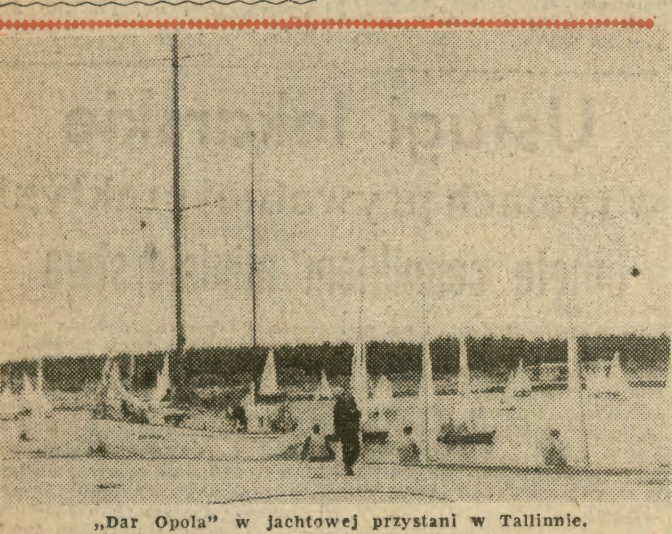
GENEWA. Międzynarodowy turniej tenisowy wygrał Polak Nowicki, pokonując w finale swego kolegę — Gąsiora 6:0, 5:7, 6:0, 6:4.

SKOPJE. Nasi kajakerzy górscy wygrali w czwórmcemu slalomowym, uzyskując 211 pkt, przed Jugosławią 197, W. Brytanią 150 i Związkiem Radzieckim 107 pkt.

SZCZECIN. Barcik wygrał kolarskie kryterium w Nowogardzie, wyprzedzając Szurkowskiego i Czechowskiego.

VICHY. Tenisiści Szwedzi zdobyli Puchar Galea, przed Francją, Hiszpanią i Węgrami.

WARSZAWA. W Himalajach — Karakorum zginął nasz alpinista — Jan Franczyk. Spadł on do szczeliny lodowcowej położonej na wysokości 6500 m n.p.m.



„Daru Opola” w jachtowej przystani w Tallinnie.

W pierwszej chwili nie chciałem wierzyć własnym oczom! Pewne rzeczy, przekraczające granice prawdopodobieństwa i zbyt już okropne, szokują człowieka. Takim właśnie szokującym widokiem była ta naga kobieca noga, zwieszająca się przez burtę łodzi i dotykająca wody. Pochyliłem się naprzód, przyświecając sobie latarką. W łodzi, przetrzucone w poprzek ławeczki, leżało ciało kobiety. Ręce miała skrzyżowane na piersi, identycznie jak Nelly Wood. Odrzucona w tył głowa i lekko zwrócona na bok twarz czyniły wrażenie, że śpi, ale pozycja dziwnie wygiętej nogi przypominała raczej jakiś danse macabre, przerywany nagle nieublaganym losem.

Gilchrist wstawił energicznie. Kiedy już byliśmy tuż przy białej łódce, poznałem wyraźnie brązowe, nieco potargane włosy... Maggie! Maggie! Druga ofiara! Podobnie jak Nelly, ona także była kochanką Bucka i ją także spotkał okropny los. Ten ponury zbieg okoliczności na razie zaabsorbował całą moją uwagę.

— Uwaga! — zawołał doktor Gilchrist. — Proszę niczego nie dotykać przed przybyciem policji. Przy sterze jest lina, proszę ją przywiązać do kółka na dziobie tej białej łódki, będziemy ją w ten sposób holować do posterunku ratowniczego. Nie trzeba, żeby ktoś z mieszkańców widział nas lądujących na plaży. Po co alarmować od razu cały świat?

Z trudem udało mi się wykonać polecenie doktora Gilchrista. Drżące palce nie mogły zawiązać supła, wreszcie jednak udało mi się i ruszyliśmy, ciągnąc za sobą łódkę Bucka z koszmarnym balastem. Dr Gilchrist wstawił w milczeniu, aż do malejącej zatoczki przy punkcie ratowniczym. Tu wyskoczył i przycumował obie łodzie. Ktoś musiał nas dojrzeć, gdyż zobaczyliśmy ma-



le światło latarki elektrycznej szybko zbliżające się w naszą stronę.

— Czy to pan doktor Westlake? — poznałem głos Barnes. — Co się stało? — pytał zaniepokojony. Doktor Gilchrist nie od razu odpowiedział, dopiero po chwili spytał:

— Skąd się tu wzięliście, Barnes? — Zobaczyłem na morzu światło i zacząłem coś podejrzawać. Przybiegłem do portu właśnie w chwili, kiedy odpływalicie, ale ponieważ nie widzieliście mnie, dotarłem tutaj plażą.

Jeden z wartowników punktu ratowniczego wyszedł z budki i zaciekawiony stał obok Barnes. — Nowa zbrodnia, Barnes — powiedziałem. — Identyczna jak wczorajsza, tyle, że tym razem przyszła koleją na Maggie Hillman.

— Maggie?! — wykrzyknął Barnes. — Tak! Barnes, wracajcie natychmiast na posterunek policji i zawiadomcie inspektora.

— Ale czy się nie powinno...

— Nie. Róbcie, jak powiedziałem! Sierżant odszedł razem z kolegą, a my z Gilchristem zostaliśmy sami przy nieszczęśliwej Maggie. Gilchrist pochylił się, żeby przyrzeczyć się lampionowi, unikając jednak starannie dotknięcia go.

— Co za pomysłowość — szepnął. — Zabezpieczono świecę, żeby papier nie zapalił się przy kołysaniu łódki. Jak przypuszczałem, ta druga zbrodnia jest jeszcze wyraźniej niż pierwsza dziełem szaleń-

ca! To pomysł szaleńca powierzyć tak falom łódkę z różowym lampionem, mającym na celu ściągnięcie uwagi przechodniów.

— Proszę także zauważyć pozycję nogi zmarłej dziewczyny — dodałem. — Jakby ktoś chciał ostentacyjnie wywołać dramatyczny efekt!

Doktor Gilchrist ciągle z latarką w ręku pochylił się nad nogą Maggie. Równocześnie obaj wydaliłszy okrzyk grozy i zdumienia. Chociaż mogliśmy domyślać się, co znajdziemy, wrażenie, jakiego doznałem, mogłbym jedynie porównać z ciosem zadany między oczu.

Sukienka Maggie, uniesiona na wysokość uda, odsłaniała miejsce, na którym widać było duże znamię. A dookoła tego znamienia morderca pewną ręką nakreślił czerwone kółko.

ROZDZIAŁ TRZYNASTY

Piętno szaleństwa, cechujące tę zbrodnię, rzuciło się po prostu w oczy. Ja jednak nie mogłem się oprzeć aby — podobnie jak w wypadku Nelly Wood — nie doszukiwać się w życiu Maggie jakichś okoliczności, które byłyby dla mnie wskazówką. Mając sposobność zauważyć kilkakrotnie szczególnie zainteresowanie pana Mitchella osobą Bucka, w pierwszej chwili przypuszczałem, że może to on chciał się pozbyć dziewczyny. Szybko jednak odśladłem to przypuszczenie. Następnie zastanawiałem się, czy Maggie tylko dlatego dała alibi Buckowi, że go kochała? Jeżeli to on był sprawcą pierwszej zbrodni, mógł się bać, że Maggie naciskana i dręczona przez inspektora, nie będzie mogła wytrwać przy swoim pierwotnym zeznaniu, więc pozbył się dziewczyny, żeby jej już na zawsze zamknąć usta. Ale i tę myśl wkrótce odrzuciłem.

(Dalszy ciąg nastąpi)